

## DISPUTACYA

A B O

CONTROVERSIA.

O T R O Y C Y.

Przenaświetszey. *Teol. 2849.*

Miedzy S. Athanázym, wprzod Dyákonem, a potym Bi-  
skupem Alexándryjskim, a miedzy Aryuſsem Káptánem:  
przed Probussem Sedžia, od Constantiusa Césarz'a ná to  
delegowanym: drugie Roku pánowania ie°, przed Syno-  
dem Arimińskim; w Láodycey Mieście Syry-  
skim złożona, y szczęśliwie wykonana.

Gdzie PROBUS zasiadłszy ná Trybunale; do S. Athanázego/ y do  
Aryuſsa/ takie słowa mowić począł.

Chwalebnego y pobożnego Césarz'a Constantiusa listem o-  
bessány będąc, przykazałem abyście się o wierze przedc-  
mna ná tym mieyscu znieśli.

ATHANASIVS A ktoż będzie tak wporczywy; aby śmiał temu  
rozkazaniu przeczyć?

PROBUS Więc niech będzie list Césarski czytany.

List Constantiusa Césarz'a.

Constantinus Constantius pobożny, wie-  
czny zwycięzca y Triumphator zawsze szczęśliwy, Probusowi  
sedziemu. z Opátzności Bożej objawſzy Oycowſkie Pánstwo/ o-  
nam naprzod stáć się potrzeba aby obcowania Heretyków postroni-  
wszy/

z drużną Tryumf królowy, 1668.

roby/

39166

I



*Disputacya o Trojcy S.*

wszy/ do naszey wiary s. przyłaczony świat weselit sie wszytek. Kto  
abowiem od błedney drogi powroci grzesznika/ zbawia dusze iego/ a  
grzechow swych mnogość okrywa. A że tymi częśy znaleźlismy nie-  
mało tego wystętku towarzyszy/ obrzedom bałwochwalczey nie-  
wierności z sprzyjających; y wdaiących/ że naukę nienaruszenia ma-  
ia: ktorzy iednak nie tylko ludzie osułaniem bezbożnym zdradziac/  
ale y niezrodzonemu Młiestatorowi krzywdę czyniac/ syna stworzona  
nature iego Bostwu równaia. Pragniemy tedy abyś Młasego Mł-  
iestatu zwierzchnością między Aryusem częci godnym Kapłanem/ y  
Athanaszym Dyakonem tego błedu wynaleźca/ alerckacye wspotail:  
perswaduiac im aby opuścili wszytka przewrotność/ prawdziwoey  
y doświadczoney wierze karki swe poddali. Aby śladz te łaskowości  
y pobożności naszey przykazania/ do cieśkiego Nas gniewu/ przeci-  
wko zwykła wporu swego śmiłością one pogardzaiacymi/ niepobu-  
dziły. A day to wiary naszey ty sam ieste nieprzyiael dani: mnie-  
mamy iednak że mądrością/ ktora nad inszych śynieś/ wszytko be-  
dziesz umiał/ bez żadney respektu osoby roztropnie osadzić/ y raczej  
Bogu podobieć sie a nie człowiekowi. w Carogrodzie dnia XII.  
Calend. Ianuar.

Z tego listu, wważny czytelniku łatwo wyrozumieć mo-  
żesz, iako Cesarz Constancius był Ariáninem gorącym: iako  
Aryuszowi zsprzyiał: iako go tytułował, y pilnie Probuso-  
wi (bez wątpienia faworytowi swemu) commendował. A  
przecię prawdą przemogła. A przecię bramy piekielne nie-  
zdolály prawdzie: a Probus prawdę day to poganin (ná wie-  
czną hanbę Ariánistom) wyznał.

Po przeczytaniu tego listu. Rzekł Probus. Cesarza częci go-  
dnego list/ ktory czytano/ niech bedzie w Aktach wpisany. Co sie sta-  
ło. Po tym rzekł Probus. Wważaiac że w postanowaniu Bałwa-  
now/ żadna nie znayduie sie prawdziwego Bostwa powaga/ Chrze-  
ścianiskim wynysilem poddać sie wstawom/ ponieważ vznaia iednego  
y prawdziwego Boga/ ktory wszytkie rzeczy widome/ y niewidome/  
moca słowa swego stworzył. A że wiele iest Chrześcian od prawdzi-

woey



## Disputacya • Trojcy 5.

woey wiary odstępniacych: a przeciwnych y różnych wstaw nąsład-  
niacych. Rado bym wiedział zapewne/ która jest prawdziwoey wsta-  
wy wiary/ do ktorey moglbym/ oddaliwszy wszystkie warpliwości y  
trudności/ przysłać bezpiecznie: aby chcac wyrzuc sie z ślepoty bledu/  
większymi ciemnościami nie byłem ogarniony/ gdybym iakiey Sekty  
niepewney ktoraby mi wprzód do smaku przypadła/ nąsładował.  
Która iesli fałszywa jest/ albo nie; czyli wspierająca sie na prawdzie/  
niewiem. Przetoż/ iesli podoba sie/ y owszem podobać ma/ każdy  
zwaz przedemną wiary swoey zdanie opowie: aby wznowiwszy/ która  
fałsza y prawdziwsza znajdy sie/ tey wierzyliśmy wszyscy/ y niewat-  
pliwie poniechawszy fałszywe błędy/ oney posłusznymi byli.

Tu każdy wważać pilnie ma, z iaką potrzebą intencyą  
prawdziwey wiary szukać, która nie insza ma być, tylko sa-  
mo vznanie prawdy y zbawienie duszne. Ktokolwiek tedy  
prawdziwey wiary szuka, niechay na stronę puści vpor, y Se-  
kte w ktorey sie vrodził; a położy sie, *in statu indifferentia*, tak  
iākoby żadney Religiey nie był. Iako uczynił PROBUS: kto-  
ry odstąpiwszy bałwochwałstwa w którym sie vrodził, pra-  
wdziwey wiary szukał. Y iuż nakłaniał sie do wiary Chre-  
ścikańskiej: tylko że w niey widział różne a przeciwne Sekty:  
chciał wprzód informować sie, y zrozumieć fundamenta  
stron przeciwnych. Ktore gdyby PP. Proteſtanci, odłoży-  
wszy wſtyd y intereſsá na stronę, pilnie chcieli wważać; mam  
za to że nieznalazł by sie żaden, któryby nieporzuciwszy błę-  
du, do wiary S. Kátholickiey nie przysłał. A to tym spoſo-  
bem. Day to ábowiem w Chreſciáńskiey wierze zdádza sie  
bydź wiele Sekt, wrzeczy iednak ſamey wiarą Chreſciáńſką  
niemoże dzielić sie tylko na dwie Sekty: to jest na wiarę Ká-  
tholicką, y wſzytkie inſze Sekty oraz. Ponieważ ábowiem  
wſzytkich Sekt Chreſciáńſkich nieznáyduia sie tylko dwoie  
fundamenta. To jest, piſmo S. tłumáczone y rozumiane we-  
dług zdánia powszechnego, Oycow SS. y Synodow Vniwer-  
ſálnych (na którym funduie sie Koſciół Kátholicki) y toż pi-  
ſmo ſwiáte wyložone y rozumiane według zdánia prywa-



### Disputacya o Troycy S.

tego każdego człowieka (na którym wszystkie Herezye polegają.) Tedyć y Religie wszystkie wiary Chrześcijańskie, muszą się na dwie Sekty przeciwne dzielić: to jest na Kátholicką, y Herezye wszystkie: które ze sobie przeciwne są, nie mogą być obie prawdziwe. A zátym ábo wiara Kátholicka prawdziwa jest, á wszystkie Herezye fałszywe: ábo wszystkie Herezye prawdziwe, á wiara Kátholicka fałszywa jest. A że to niepodobna áby wszystkie Herezye prawdziwe były. Ponieważ day to na iednym fundamencie (pismá świętego według phántazyey każdego tłumaczonego) stoią: sobie iednąk przeciwne są (Iáko náprzykład Herezya Luterska Kálwińskiey: Z których iedną trzyma że pod Osobami Chleba y Winá wierni biorą Ciało y Krew Pána Chrystusowę. A druga twierdzi, że nie: ále figurę Ciała y Krwie P. Chrystusa.] Zátym wiara Kátholicka, która na przeciwnym fundamencie stoi, (pismá świętego według powszechnego zdania tłumaczonego) prawdziwa być musi. Y dla tegoż żadney Sekcie niesprzyja, y przeciwko wszystkim Herezyom iáko prawdą przeciwko fałszowi záwsze bije, brzydzi się nimi, społeczności żadney ze wszystkimi mieć niechce. Co jest znak pewny Kościoła prawdziwego, iáko Augustyn święty mowi. *lib. 1. de Symb. ad Cath. cap. 6. Ipsa est Ecclesia Sancta, Ecclesia vera, Ecclesia Catholica, contra omnes hereses pugnans. Pugnare potest, expugnari non potest. Hereses omnes de illa exierunt, tanquam sarmenta inutilia de vite precisa. Ipsa autem manet in radice sua, in vite sua, in charitate sua. Porta inferi non vincent eam.*

ARIUS y ATHANASIVS. Jáko tak wielkiey tájemnicy sekretu zwierzyć się możemy/ y na twój dńc się rozśadeć ponieważes ieżeże poganiństwo zmazy prawdziwą naukę nieomył?

PROBVS. Tóć jest co ze wszystkich sił znać pragnę/ która jest sekera y prawdziwa nauka/ w której miałbym skrytey tájemnicy Sakramentu szukać. Niedbam ábowiem áby mi teraz głębokie tájemnic



### Dysputacya o Troicy S.

iemnie Strycości obdaruwane były/ ale tylko pragnalbym to wiedzieć/ co sie w waszey wierze powierzchownie dzieje: y iawnie opowiedacie: to jest/ że ieden jest á ten prawdziwy Bog widomych y niewidomych stworzycielem rzeczy. A że to iednymi nie wyznawacie wstami/ co za przyczyną tego/ jesteście sie na tak różne rozdzielili Sekty? że co jest prawdziwego co fałszywego żadnym sposobem niemożemy rozeznać/ dokad zwaszey pilney controversiey/ cierpliwością pomiarkowanej / co słusna jest wiernie znamy.

ATHANASIVS Ponieważ jesteście rosyjskich nauk pełen / y w Philosophiey wielce wyćwiczony / niemialbyś sie tak dalece dziwować/ że między nami wiele różnych y nowych znayduie sie nauk/ ponieważ wwas tak wiele nowych narodziło sie opinii/ iako wiele prawie imion znayduie sie authorow. Ponieważ abowiem trzy są na świecie wiary: Żydowska/ Pogańska y Chrześcijańska: różnemi y y przeciwonemi/ każda wiara/ od siebie odstepuiac naukami/ dzieli się na różne Sekty; gdy każdy chceia nowey sentencji/ nie prawdę ale podobieństwo prawdy w sobie mającey / wwiejdziiony; starodawnie od Oycow pokazana drogę opuścić/ tym niebezpieczney przez drogi kulaiac sie bledliwe/ gdy nowość za starożytność bierze/ iakoby drogę starodawney od Oycow podanej naśladował. Gdyż albo wiele rozumie/ albo mniej wierzy/ á takim średnim y prostym gościńcem postępować niemoże. Ato dla tego przelożyłem / abym ci iasne znaki szukania prawdy pokazał/ abys łatwo znać mógł/ że ten w bledzie jest zagarniony / ktory starodawne Apostolskiey wiary fundamenta przynosiąc sam sobie według woli swey wiare / ktorey naśladowuie/ wymyśla.

Ważne á potrzebne pytanie. Z kąd się wzięło tak wiele le Sekt? unde habet Zizania? Matth. 13. z kąd się tak wiele kółu w wyborney pszenicy nábrało? Nie skąd inąd, odpowiadá ATANAZYVS tylko z ducha złego prywatnego, ktorým wszyscy Herezyάρχowie nádeci starodawną y powszechną od Oycow świętých naukę y tłumáczenie piśmá S. opuścili, co ktory może wymyślić (aby się mądremi przed ludź-



### Disputacya o Troycy S.

mi pokazáli) wczą. A co większa nie wstydzą się czynić Corry-  
pceuszami stárożytności, od samego Chrystusa Pána początek  
y instrukcyą biorący. Wyznał to rzetelnie Kálwin ná swoje y  
inszych Heretykow confuzyą *lib. 3. cap. 5. ¶. 10.* gdzie modlitwę  
za vmárlych przez tysiąc y trzytá lat vchwaloną znoši. *Ante  
mille & trecentos annos (mowi Kálwin) usq. receptum fuit, ut preces  
fierent pro defunctis, sed veteres omnes fateor in errorem abrepti sunt.* Toż mo-  
wi o poście quadragezimalnym *lib. 4. cap. 12. ¶. 20.* Toż oczy-  
stości Káplánskiey, *ibid. ¶. 23.* Toż o ofierze, *lib. 4. c. 18. ¶. 21.*  
Y o inszych wielu rzeczách, tak on iáko y inni Heretycy ( stá-  
rożytność reprobuiąc ) mówią : ktorých możemy słowy Ter-  
tuliana poważnego (*lib. de præscrip.*) zawstydzić. *Qui estis vos ?  
unde & quando venistis ? ubi tam diu latuistis ? &c.* skąd wyrwaliście  
się nowatorowie, w iákich lochách chowaliście się przez tak  
długi czas ? Podobna áby Kościół błędził aż do wászego  
przyscia ? Duch święty nie rządził nim przez ten czas, który  
był zesłany ná to, áby był mistrzem prawdy ? zániedbał Chry-  
stus Pan Oblubienice swojey ? Idopuscił áby w Koście-  
le iego inaczey wierzońo, ániżeli on sam Apostołów náuczył ?  
do przyscia Lutra, Kálwiná, Serueto, Gentyleso, prá-  
wdziwey wiary nie było ? dáremnie opowiadano słowo Bo-  
że, dáremnie były chrzty, dáremnie záżywanie Sákrámen-  
tow, y ofiar ? Aza nie dawnieyzy iest Kościół prawdziwy á  
niżeli fałszywy ? iáko Bog dawnieyzy iest á niżeli czárt,  
pszenicá á niżeli kákol ? A iezeli wiará Kátholicka dawniey-  
za iest, tedyc iest bliźsza Apostołów, bliźsza Chrystusa, á zá-  
tym bliźsza samey prawdy iest. Te ná wízytkie Herezye prę-  
scriptiá czyni stáry á poważny Tertulian, *de præs. contr. Her.*  
*cap. 21. Hanc igitur ( aduersus ipsos ) dirigimus præscriptionem. Si Dominus  
Iesus Christus Apostolos misit ad prædicandum, alios non esse recipiendos prædi-  
catores quam quos Christus instruit &c.* Iesli Chrystus Pan Apostołów  
pollał ná opowiedanie słowa swego, tedyc inszych Kázno-  
dzieciow ábo Pásterzow przyimować nietrzeba tylko tych  
ktorých Chrystus Pan postanowił, ábo ktorzy są náznaczeni,



### Disputacya • Troycy S.

od tych ktorych Chrystus Pan posłał, iako znáyduie się w Kościele świętym Kátholickiem, według świadectwá Augustyná świętego, *lib. contr. Epist. fundamenti cap. 4. Tenet me in Ecclesia ab ipsa sede Petri Apostoli usque ad praesentem Episcopatum successio Sacerdotum.* Niechay nam także pokaza Heretycy swoię successyá? *Numerate* (mowi do nich Augústyn święty) *Sacerdotes vel ab ipsa sede Petri, & in ordine illo patrum, quis cui successerit videte.* Czego że pokazać nie-moga, niechay vznáia, że nie są od Chrystusá posłani, niech vznáia, że są nowotni, á zátym oddaleni od Chrystusá, od iego náuki, od prawdy: Gdyż to iest Reguła pewna á nie odmienna, że kto dawnieyszy iest bliższy Pána Chrystusa, y prawdy, iako mowi Tertulian *advers. Marc. lib. 1. cap. 1. In tantum haereticus deputabitur quod possidet inducitur: in quantum veritas habetur quod retrò & à primordio radis est.* Prawdą wysoka, ná którą musiał nie tylko Athánázyusz, ále y Aryusz pozwolić. Tak ábowiem zdánie Athánázyusza potwierdził.

Arius. Dobrze powiedział ATHANASIUS, gdy rozznał że bład niedowiarstwa w nowych rzeczy inwencjach należy. Ponieważ stosuje się do tego Apostolskie świadectwo: gdy mowi. *Letkomyslnych zaś słów nowości pilnie wystrzegaj się. Jazym wpraszam / abyś z tej drogi nie ztepował / pilnie y ciękawie dochodząc / kto nowy kto stary trzyma się náuki.*

Tu pilnie czytelniku wważay, iako dawno Heretycy tę piośnkę śpiewáli, że ich wiara dawnieysza iest. Ale ktore prośbę może być nád to niewstydlwsze kłamstwo? Aza nie wiemy ktorzy byli głową Herezyi, co w sobie którą zamykáła, ná którym mieyscu, y oktorem się czáście poczęły? kto się im sprzeciwił? Aza nie wiemy náprzykład że Sekty Aryáńskiey głową był Aryus Káplán Alexándryjski. Luterskiey Marcin Luter Káplán Zakonu S. Augustyná? Aza nie wiemy że Sekta Aryáńska Syná Bożego stworzeniem czyniłá. Luterska ofiarę widomą Mży ś. znośi? Aza nie wiemy że Aryáńska sekta wšczęła się A. D. CCCXXIV. Luterska A. D. M. D. XVII. Aza nie wiemy że sekta Aryáńska vrodziła się w Egipcie,  
Luter.



## Disputacya o Troycy S:

Luterska w Sáxonicy? Aza niewiemy że ná zburzenie Ary-  
 áńskicy sekty złożone było Concilium Niceńskie, á ná pohán-  
 bicie Luterskicy Trydeńskie? Kátholicka zaś wiára niezna  
 inšzey głowy, tylko sáмого Chrystusá, z Chrystusem się vro-  
 dziłá, od Chrystusá Páná do Apostołów, od Apostołów do  
 inšzych następujących, przez wstáwiczná, á nigdy nie rozer-  
 wáná sukcesjiá aż do nas przyšlá. Niechay co podobnego  
 pokażą Hereticy stárodawnošci swoicy. *Cedant Heretici origines  
 Ecclesiarum suarum, evolvant ordinem Episcoporum suorum ita per successio-  
 nem ab initio decurrentem, ut primus ille Episcopus aliquem ex Apostolis vel  
 Apostolicis viris habuerit authorem & antecessorem. Hoc enim modo Roma-  
 norum Ecclesia Clementē à Petro ordinatum refert.* mowi Tertulian in l. de praescrip.  
 Co zaś niektorzy Hereticy mowiá, że ich Košcioly y Sekty  
 przed tym iešcze day to niewidomie były. Oštátniego po-  
 śmiechu godna iest responsya: ktorá sámc przez wiská od Ká-  
 cermistrzow wzięte reprobuiá. Iáko Hieronym świąty mowi  
*contra Luciferianos. Sicubi audietis eos qui dicuntur Christiani, non à Domi-  
 no Iesu Christo sed à quoquo alio nuncupari ut Marcionitas, Valentinianos &c.  
 Scito non Ecclesiam Christi, sed Antichristi esse Synagogam.*

Probus. Abyte rzeczy łcote powiedacie iáśnieysze były/ y do  
 świaćłości prawdy / odlaćzywšy wšelká watpliwošci ciemnošć /  
 przyšły: stárodawney wiáry náuke opowiedzcie / á tak iáko bylá od  
 Apostołów podána / wšom nášym podaycie.

Aryusz. y ATHANAZYVS poſpołu. Wierzemy w Boga  
 Wycá wšechmogacego y w Jezu Chryſti Syná iego Páná nášego/  
 y w Duchá Świątego. Tá iest wiáry nášey Regula / łcota Mistrz  
 niebieški podał Apostołom mowiac: Idzie chrzycicie wšytkie naro-  
 dy / w imie Wycá / y Syná y Duchá świątego.

Probus. Wielkim podziwieniem ziery zošćacie / słysac że trzech  
 Bogow opowiadacie / łcortzy iáko mniemałem / mielišcie się wćiekać  
 do iednego Boga ošobliwey mocy Máiestatui. A zátym co za przyczy-  
 ná tey wiáry / abo co trzech rzeczy / y trzech słow imioná znáją; nas  
 prošlo informowáć łcieycie.

Aryusz. Niezchysiny mieli trzech Bogow wyznawáć / ále iž  
 wierze-



### Dysputacya o Trojcy 3.

Aryusz. Nieżebysmy mieli trzech Bogow wyznawać/ ale iż wolę-  
rzemy w Oycę/ Syna/ y Ducha świętego/ ślacieżnie wyznawamy.

Probus. Szerzej wiare waszą wyłóżcie/ y która y iaka jest w ra-  
zumieniu waszym/ oznaymicie.

Aryusz. Ja wyznawam/ że niezrodzony Ociec przed wszytkimi  
czas/ Syna niewypowiadzanie zrodził/ przez którego y w którym  
widome stworzenie y niewidome stworzył. Który ostatniego czasu/  
dla zbawienia narodu ludzkiego od Oycy posłany/ prawdziwym cło-  
wiekiem na świecie był/ y człowieczeństwo z naswieczonej Panny bez  
naruszenia czystości przyjął na sie. Który day to jest stworzenia wsze-  
go Panem/ niemoże iednak rodzicielowi swemu albo we wszytkim sto-  
sować sie/ albo w czym porównać/ którego y Bogiem y swej bytności  
wyznawamy początkiem. Nie dla tego iednak dwaj Bogowie/ że y  
ten jest Bogiem/ ani dla tego jest nie Bogiem/ że sam Ociec jest Bo-  
giem; iako nie dla tego jest nie dobry/ że sam Ociec jest dobry; po-  
niemaz jest y Syn nie tylko dobry/ ale y dobrych rzeczy stwórca jest:  
ale iako nie wymnie mu sie aby nie był dobry/ day to sam Ociec/ iako  
wyznawa samże Syn/ jest dobry: tak niebierze mu sie aby Bogiem  
nie był/ day to sam Ociec jest Bogiem. A iako dobroć Syna nie jest  
na przeszkodzie szeregulności Oycowskiej dobroci: tak iego Bosstwo  
nie szkodzi Oycu/ aby nie był iednym y szeregulnym Bogiem. A tym  
spółobem iednego Boga wyznawamy; niezapierając sie iakom rzekł/  
że Syn jest Bogiem/ ale samego Oycę iednego Bosstwa początkiem  
stanowiąc.

ATANAZYVS. Dobrze Aryusz swoia confessya vztal/ że  
Ociec Syna przed wszytkimi czas/ zrodził: ale iesli Syna z teyże Oy-  
cowskiej istności albo z natury/ albo z kad inąd z rodzonego vztawa/  
rodziskie swym zaczął. Ja abowiem Oycę y Syna/ y Ducha s.  
iedney bydy substancyey/ iedney natury wyznawam. Tak/ że niezni-  
szęgo/ ani szęgo inszego/ tylko z Oycę Syna/ z Oycę także Ducha  
świętego pochodzacego/ wyznawam. A day to trzy w swoiey własno-  
ści bedace wyznawam osoby; tych iednak natura iedna y iedno Bo-  
stwo jest.

Przyzwolta to jest wszystkim Haretykom iedne artykuły



### Disputacya o Trojcy S.

wierząc á drugim zprzeciwiać się. Gdyż to niepodobna áby każda, by nagorża Sekta, nie miała co w sobie dobrego zámykać: ináczyi, żadenby icy nie sprzyiał. Iáko ten Aryusz, day to nie przyznawał áby Syn y Duch ś. byli iedney z Oycem natury y mocy: co y w dyskursie swoim (iáko postrzegł Athanasazyusz,) zágrzebl: trzy iednak osoby, wyznawał. Zkáđ iáko tá Sekta tak y drugie niemoga byđz dobrymi nazwane, ále przewrotnemi. Ponieważ *bonum ex integra causa, malum ex quocunq; defectu consurgit.* co Iákub święty *cap. 2.* wyraził temi słowy. *Qui peccat in vno factus est omnium reus.*

Probus. Dayto te różne á przeciwrne sobie wáśe intencye/ wielka confuzya rozumowi náśemu czynia/ iednak ábyśmy co przedzey z tych trudności wybrneli/ y która iest prawdziwoey wiary professya wznali/ chćieyćie známiennitšemi pišmá swiętego swiádectwo artykułow wáśych sentencye potwierdzić.

Aryusz. Ponieważ mnie wprzód podkác się rozkazałš/ niech odpowie Athanasazyusz iěśli Bog iest doskonałey natury?

ATHANAZYVS. A kto bezbożny zechce temu przeczyć?

Aryusz. Niech iěśże odpowie: iěśli wszytko co się o Bogu mówi/ według iśności bráć potrzeba?

ATHANAZYVS. Wyznalbym śmieć że wszytko co się o Bogu mówi według iśności potrzeba bráć: wyiaroŝy/ niektóre stosujące się imioná/ zwyczajem pospolitym uchwalone/ ktore nie wółaśnie Bogu ále osobom/ czasóm ábo rodzajóm należą. Jáko gdy Bog powiáda że co niewie/ á potym mówi że wie. Gdy żáluje że co wćzynił/ gdy się pod czas zagniewánym/ pod czas wblágánym pokázuie. Co wszytko gdybyśmy mieli według iśności bráć/ ciepiaca bez pochyby y nieudolna musielibysmy wyznać Boska nature/ ná która ábo nieumiećetność/ ábo wćzásie wćnowaná myśl pada/ która y smutek żálem trápi y wesele pošiláiac ożywia. Co nic inšego nie iest/ tylko odmienniać się/ y cierpieć/ y niestáteczna przeciwrnością tam y sám wychózić. Zkáđ iáwnie pokázuie się/ że nie wszytkie rzeczy o Bogu według iśności máia byđz rozumiane/ ále niektóre opáczności należące/ drugie naturze przyzwóite dáleko bezpiećniej wyznawamy.

Tu Ary-



### *Dysputacya o Trojcy S.*

Tu Aryusz chciał ná ATHANAZEGO sámołowkę v-  
czynić. Gdyby ábowiem Athánazyus ná pytanie Aryulzá  
odpowiedział pozwalájac. że wszystko co się o Bogu mowi,  
według istności potrzebá rozumieć; tedy bybył rzekł; że  
gdy písmo s. mowi: iż Bog ma oczy, rámioná, ręce, nogi,  
y insze członki, ma się tákże według istności rozumieć. Agdy-  
był odpowiedział, że nie wszystko ma się według istności bráć.  
Rzekł bybył; że y te słowá ktore Chrystus powiedział. *Ioan.*  
*10 Ego & Pater unum sumus.* Iá z Oycem iedno iestemy: niemá-  
jąc się według istności, ále według podobieństwá y *Metaphorice*  
rozumieć: á zátym Syn nie iest Oycu rowny. Czego po-  
strzegszy bystry dowcip ATHANAZEGO, odpowiedział: że  
niektore rzeczy ktore mówią się o Bogu według istności má-  
bydź rozumiane: to iest te ktore niedoskonałości zá sobá nie-  
pociągáją. Niektore záś, biorą się według podobieństwá,  
to iest te, ktore bez niedoskonałości obeyść się nie mogą. Kto-  
ra odpowiedź podobálá się sámemu náwet Probusowi. Tak  
ábowiem rzekł.

Probus. Day to dośćtecznie vézenie/ y chwalebnie odpowie-  
dźiales/ że niewszystko o Bogu ma się według istności rozumieć; se-  
rzyi iednak to od ciebie słyszeć prágne/ gdy przyjdzie ná cie kolej. A  
tym czasem iáśm przedtym mówił/ niechay Aryusz iáko pojął/ po-  
słuszenie.

Aryusz. Jeśli to com z początku powiedział pilno wważales/  
eám wszystkie wiary násey confessyy znaydziesz.

ATHANASIVS. Bedacego od wieku Syná prawdyjwie A-  
ryusz wyznawa/ ále że z Oycá zrodzony iest/ brzmieniem tylko głosi/  
y zmysłonym słow wyznaniem/ á nie prawdy confessyy twierdzi:  
gdy go od Oycowiskiey natury istności oddziela; y kondycyá natury/  
á nie względem opatrności Oycu poddánym uznawa.

Probus. Jasny wiary násey dokument daycie/ y iáko wierza-  
cie święta deklaracya ponowcie/ aby do sposóbu wyznania máterya  
dysputacyey stosować się moglá.

Widz. iż czytelniku, iáko pilny á nieustępny był Probus



### *Disputacya o Trojcy S.*

sędzia, w powierzoney sobie Commissiey: nąpominając przeciwnne strony, aby porzuciwszy digressie niepotrzebne, y spórki do matercy wiary nicnależące, (Hæretykom przyzwolte) do rzeczy samey przystąpili. Iakoż tak na jego instancyą, vczynili. Naprzod takimi słowy poczynając.

**ATHANAZIUS.** Abym waszych nieobciążał długa oracyą zmysłow/ wiate moje krotkimi słowy zamykam. Oycą/ y Syną/ y Duchą S. Bosstwem/ mocą/ zannością/ naturą/ iedno bydy wyznawam. Tak że nic niemam w tej Trojcy nowego y obcego (iako by tego przed tym niebyło/ a potym przydano) nauczan; ale iakom powieǳiał/ że są iedney natury albo effencyey/ iedney substancyey/ wierze.

**Ariusz.** Jako trzy Persóny w swoiey własności bedace; tak trzy substancye Oycą/ Syną/ y Duchą świętego wyznawam. Insa abowiem Oycą/ insa Syną/ insa Duchą świętego istność. A nie może żadnym sposobem/ niezrodzoney istności Oycą/ albo zrodzona Syną/ albo stworzona Duchą świętego porównana bydy naturą. Jakiym ani w mocy równi/ ani doskonałości podobni/ ani natura ziednoczeni/ odenmie niemoga bydy wyznani.

Tu Ariusz wyrzucił iad swoy, który tak długo w sercu swoim tął y w mowie pokrywał: Tak wszyscy Hæretycy zwykli czynić; częstokroć dla pewnych respektow pokrywając błędy swoje: ktore potym vpątrzywszy pogodę, albo też przymuszeni będąc (iako Ariusz) wynurzają.

**Probus.** Jeśli to wszystko jest w czym różnicie się: że ieden różna/ drugi iedne Trojcy świętey wyznawa substancya. Tego teraz disputacyey porządek potrzebuie/ abyście sentencye wasze/ nie subtelnością dowodow z ciekawości Dialektyki pochodzących/ ale prostymi y własnymi piłnami dowodami mocno otwierdzili.

**Aryusz.** Mniemam że pamiętym roztropności waszey zmysłow/ postępek Athanazego niezagrzeblo zapomnienie: ponieważ abowiem o tej matercy wyboracy mowił/ słusna by mu za bład to poczynić/ który nowe y niezwykłyne słow wymysły znayduie/ przydając Apostolskim artykułom/ co oni niepodali.

**Probus.** Pomnie.

Aryusz



## Dysputacya o Trojcy S.

Aryusz. Przetoż niechay Niceńskiego Synodu beda dekrety czytane/ a obaczys iako Arianizmus/ albo iego przodkowie/ Apostolska wiara/nowych przydatkiem słow poproszali: a tych ktorzy przy starodawney Oycow SS. staneli nauce/ Cesarstkiey zwierzchności zasymoszy/ ostreimi dekretemi okryli.

Pospolity to iest tryb wšytkich Kacermistrzow, z piſmem ſwiętym wykrzykać. A przecię gdy przyidzie do czego, żadney rzeczy z piſmá ſ. ſámego, dowieſć y bronić rzetelnie niemoga. Nietylko dla te<sup>o</sup>, że nie wšytkie artykułyſá rzetelnymi ſłowy w pi. ſ. wyrażone: ale choćiałyby teſz były nawyróżnięſze, prywatnego ducha interpretacya (ktorey Proteſtanci, piſmem ſwiętym ſámy ſzczycácy ſię, záżywać by nie mieli.) álterowane, y ná róſne y przeciwné ſenſy obrocone bydź mogá. Aza nie iſtotny artykuł wiary ſwiętey Kátholickiey, náwet v inſzych Haretykow (wyiáwſzy Aryaniſtow) iest: że Syn y Duch ſwięty iedney iſtnoſci ſá z Oycem? Niechayże mi pokaſá w piſmie ſwiętym, ten artykuł rzetelnymi ſłowy wyrażony: że trzy perſony w Boſtwie ſá iedney iſtoty? A ieſli vdadſá ſię do interpretácyey, ieſli ná comprobácyá tego artykułu przywiódá ſłowá łaná ſwiętego *cap. 10. Ego & Pater unum ſumus. Ia z Oycem iedno ieſteſmy.* Aryaniſtowie (ktorzy tákſe powiádáia, że máia ducha oſobliwego iako y inſi Haretycy) odpowiedſá: że tá iednoſć nie ma bydź rozumiana według natury, ale według láſki. Coſ tu pocznieiſz nayciekáwſzy w piſmie ſwiętym (mowi Tertulian) poniewaſz co ty twierdziſz drugi pozwolić niechce, y tenſe duch prywatny (ktory muſi bydź zły, y ſobie przeciwny) co w iednym ápprobuie w drugim reprobuie. A zátem według rády Tertuliana w teyſe Kſiędze *de preſcript. contr. hær. cap. 19. Non ad ſcripturas provocandum eſt, nec in his conſtituendum certamen. Sed id primò innueſtigandum eſt. Quibus competat fides ipſa, cuius ſunt ſcripturae, a quo & per quos & quando & quibus ſit tradita diſciplina, quá ſunt Chriſtiani: ubi enim appaiverit eſſe veritatem diſcipline & fidei Chriſtiane, illic erit veritas ſcripturarum & expoſitionum & omnium traditionum Chriſtianarum.* Pierwey te-



### Disputacya o Trojcy S.

dy o prawdziwym Kościele, a niżeli o piśmie świętym pytać się potrzeba. Ktorego mamy ze znakow prawdziwego Kościoła dochodzić: iako to, z starodawności, z wstawnicy sukcesiey od Chrystusa aż do naszych czasow, &c&c. Gdziekolwiek abowiem znaydują się te znaki prawdziwe: tam musi bydź pismo święte prawdziwe, wykłady y tłumaczenie prawdziwe, wstawy y tradycye prawdziwe. Ktore znaki dosyć iasnie, chcąc niechcąc przypisał, nagłowniejszy nieprzyjaciel Marcin Luter, Kościołowi Kátholickiemu Dáiąc mu takie elogia, w księdze przeciwko Anábáptystom, ktorzy znieнавиści samey przeciwko Papieżowi odrzucają chrzest, gdzie tak mowi. *Nos fatemur sub Papatu plurimum esse (boni Christiani, immo omne bonum Christianum, atque etiam illinc ad nos devenisse. Quippe fatemur in Papatu esse veram scripturam Sac. am, verum baptismum, verum Sacramentum altaris, veras claves ad remissionem peccatorum, verum predicandi officium; verum Cathedismum, ut sunt oratio Dominica, decem precepta, articuli fidei. Dico insuper, sub Papatu omnem Christianitatem, immo cumulum Christianitatis esse.* My wyznawamy (mowi Luter) że pod Papieństwem znayduje się wiele dobrego, y owszem wszystko dobro Chrześciáńskie, zskąd y do nas spłynęło. Wyznawamy abowiem że w Papieństwie (to iest w Kościele Kátholickim) iest prawdziwe pismo święte, prawdziwy chrzest, prawdziwy Sákráment Ołtarza, prawdziwe Klucze ná odpuszczenie grzechow, prawdziwe Kazania, prawdziwy Cáthedism. Iakie są paćierz, dziesięćoro przykazanie, ártykuły wiary. Ná koniec mowie, że pod Papieństwem iest wszystko Chrześciáństwo, y owszem zebranie wszystkiego Chrześciáństwa. Dotad Luther, Cy może bydź známienitzsze świadectwo prawdy Kościoła s. Kátholickiego nád to? w którym to vważać pilno potrzeba: iako z starodawności (ktora iest iednym znakiem Kościoła prawdziwego) postępie do prawdziwego pisma świętego, y Sákrámentow, y mlych obrzędow Chrześciáńskich. Ná to mowiac że nie od pisma świętego, ale od prawdziwego Kościoła, cháraktery prawdy ná sobie noszącego, poczynać potrzeba.



### *Dysputacya o Trojcy S.*

trzebá. Ale obaczmy to szerzey w postępku dysputacyey. A teraz obaczmy co pomogły Aryuszowi potwarzy, które kładł ná Athánázego; iákoby on wiarę Apostolską nowemi wymysłami, iáko y przodkowic iego miał psować. Potwarz, którą kłamliwie Proteſtanci poſpołu z Aryanami ná Kościół Święty Kátholicki kładą.

Probus. Jeſli obecney ſprawy przyczyńá pozwala/ áby czytány był dekrét Niceńſkiego Synodu/ niech ná to pozwoli Athánázys/ áby z obopolnego pozwolenia/ co w ſobie zámyſka czytány był.

Athánázys. Słuſzna áby tych rzeczy które ſie ſtały/ trąſa. Kęca czytána była.

Probus. Zátym iáko prágnieſ/ pomieniony dekrét/ niech będzie czytány.

## SYMBOLVM NICENSKIE.

Ták czytáne było. Wierzemy w iednego Boga/ Oycá Wſzechmogácego/ widomych rzeczy y niewidomych ſtwórzycielá. A w iednego Pańá náſzego Jeſuſá Chryſtuſá Syná Bożego/ z rodzonego z Oycá/ iednorodzonego: co ieſt z iſtnoſci Oycá/ Boga z Bogá/ ſwiatło z ſwiatłoſci/ Boga prawdziwego z Bogá prawdziwego/ zrodzonego nie wczynionego/ iedney iſtnoſci z Oycem (co Grecy nazywáia Homouſion) przez którego ſtały ſie wſzytkie rzeczy/ bądź ná niebie bądź ná ziemi. Który dla náſzego zbawienia/ zſtąpił/ y w cielu ſie/ y człowiekiem ſtał ſie/ wkrzyſzowany ieſt/ zmartwychwſtał trzeciego dnia/ do niebá wſtąpił/ z tamtąd má przyſć ſádzić żywych y umártych. Wierze w Duchá ſwiętego. Tych záſ którzy mówia/ że był czas gdy (Syn) nie był/ y doſkąd nie wrodził ſie nie był/ iſe ieſt z rzeczy nie będących/ ábo z inſey ſubſtánciey y effenciey/ nazywáiacz Boga odmiennym y przemińájącym/ tych wyklina Kátholicki y Apoſtolski Kościół.

Tu czytelniku wczýñ reflexiá ſłuſzną ná chytroſć y obłudę Kácerską. Nierozumiey ábowiem áby z przypadku iákiego Symbolum Niceńskie iednoitnoſć Syná Bożego tak wiele cir-



### *Disputacya o Trojcy S.*

Ja circumstanciy okryśliło, ale na confuzyą z drády Aryuszá, ktory błád swoy æquiwokacyámi pokrywał. Gdy ábowiem pytáli go Oycowie Niceńscy. Wierzysz w Syná Bożego zrodzonego z Oycá nieurodzonego? Odpowiedał, wierzę. (ale nierownego Oycu.) Gdy go pytali. Wierzyż w Syná Bożego, Bogá z Bogá? odpowiadał, wierzę (ale według woli) Gdy go pytáli. Wierzysz w Syná Bożego pochodzącego od Oycá, iáko światłość od światłości? Odpowiadał wierzę. (ale przez uczestnictwo.) Wierzysz w Syná od Oycá pochodzącego, iáko od prawdziwego Bogá, Bogá prawdziwego? Wierzę (to iest niewymyślonego, rzetelnego ale nie istotnego) Ale Oycowie Święci wiedząc dobrze że tak swoię confessyą limitował: áby go iáko węzá zwiázáli, pytáli go ná ostátek. Wierzysz w Syná Bożego iednoistotnego Oycu: to iest; consubstantialem Patri, ábo Omouision? Ná co gdy także obłudnie pozwolil: Oycowie Święci przeciwno błędu iego dekretowáli, iáko widzisz ná końcu tego Symbolum.

Aryusz. Widzisz mezu dobry Probusie/ tego dekret Synodu/ przeciwko Kátholickiey wierze wporczywa śmiałościá napisány. Co ábowiem było porym to nowe słowo Homouision do starodawnych artykułow wiary wnosić? Alaz Apostołowie ábo ich uczniowie/ ábo wszyscy według porzádki następcy/ ktorzy aż do tego czasu żywac w wierze Chrystusowey słowá Homouision nieználi/ bálwochwálstwo w wierze popeñnili/ dla tego/ że pomienionego imienia wiadomościá wposledzeni bedac/ bez iego opowiadania posli do Chrystusa? Jesli ábowiem my/ iáko niektórzy klamáia/ nowa w nosimy przeciwko Apostolskiej wierze náuka: co przystoyniejsza bylá/ cy nowa náuka zabiegać Apostolskiej wierze/ czyli nowość nád starożytność przebladać/ á nie starożytność nowościá pśwáć? Czemu rośkázniess mi iść zá tym imieniem? Czemu mie do tej nowej rzeczy gwałtownie pociagaś? Czemu do Apostolskiej wiary słowo przydaieś/ o ktorym ani Prorocy/ ani Apostołowie w zmiánki nigdy nieczynieli? co to za imię takie bez ktorego wiara dostateczná bydz nicmoże/ bez ktorego Chrzęścianie Chrzęścianiskiey Religiey wtáćili sławę? Jedney ábowiem rzeczy



### *Dysputacya o Troicy S.*

rzeczy ze dwu w tej okazyey násladować trzeba. Jeśli ábowiem prawdziwe iest imienia tego wyznanie/ falszywa bedzie Apostolska wiara ktora bez tego imienia przez dlugi czas kwienela. A iesli Apostolska wiara te<sup>o</sup> imienia nieznaiac prawdziwa iest/ iakoż iest : ta bez pochyby falszywa bedzie/ ktora starodawney wierze nowe imie przylaczyla. Przewartuy wszytkie nowego y starego testamentu Ksiegi/ iesli gdzie Homousion w nich napisane z naydziez?

Probus. Coż sie w nich z nayduie?

ATHANAZYVS. Imieniem tylko obrazasz sie nowym/ czyli samey rzeczy mocy/ ktora wzieto to imie obawiasz sie?

Aryusz. Co mowisz/ nie dobrze rozumiem.

ATHANAZYVS. Ponieważ rzecz starodawna imie dawne otrzymała/ zaprawde do imienia nowego nie nowa rzecz przystąpiła. Oto ábowiem pytam. Jeśli rzecz stara pospolu z nowym imieniem potepiasz?

Aryusz. Tak záiste.

ATHANAZYVS. Zátym iesli pokaze że rzeczy starodawney od Apostolow podane imie nowe dano/ á za nie uznasz sie bydz przekonany? Alza iesze tak rzecz starodawna pospolu z nowym imieniem potepiasz?

Aryusz. Tego niedowiedziesz.

Probus. A co za przyczyna tego byla/ aby rzecz dawna imie wzietła nowe? áza przedtym á nizeli otrzymała to imie/ bez imienia byla? niezda mi sie aby to miało iaka rozumu consequencya?

Aryusz. Tak nieinaczejy iest.

ATHANAZYVS. Był záwse ten zwyczaj w Kościele/ że gdy Heretykow nowa náuka porostae/ przeciwko ich swowolney ciękawości/ zostawuiac rzeczy w cale/ imion nazwiska odmienniac/ y rzeczywetniey przyrodzenie rzeczy wyrażac/ tak iednak aby sie do rzeczy stosowały/ y aby raczyi ich dawność okazowały/ á nie nowość znaczyły. Alzeby to co mowie iáśnieysze bylo/ zázywam przykladu. Ta samym Chryścianiskiey wiary poczatku : wszyscy ktorzy wierzyli w Pana náse<sup>o</sup> Jezusa Chrystusa nie zwali sie Chryścianami/ ale tylko dyscypulami. Alze wiele było nowych náuk authorow/ zsprzeciwiaacych sie Apostolskiey náuce/ wszyscy Kacernistrzowie swoich dyscypulami



zwali. A nie było żadney imienia dyfferencyey między prawdziwemi a fałszywemi weźniami/ dayto Chrystusa/ day to Dosicy/ day to Theodys/ albo Judasza albo Jana naśladowiacemi: ktorzy nazywali sie Chry-  
 rusowe<sup>o</sup> Kościół / aby pospolitym imieniem weźniow nazwani byli. Żatym Apostołowie zgromadzivszy sie w Antyochiey/ iako ich (we-  
 dług Łukasza swietego) świadeża dziecie/ wszytkich weźniow nowym  
 imieniem/ to iest Chryścianami nazwali/ odłączając ich od pospoli-  
 tego fałszywych weźniow nazwiska: aby Bostka przez Izaisza Proro-  
 ka opowiedziána wypełnili sie obietnicą: Tym ktorzy mi służą/ be-  
 dzie dane imie nowe. Ten tedy od Apostoloro podany zażywania no-  
 rych słow sposób Kościół zachowuiac / przeciwko różnym Herety-  
 kom/ iako zdrowey wiary zwojeży potrzebował/ rozmaitych słow no-  
 rych zażywał. Takowiec Oycu nowe Niezrodzenia imie/ Kościół  
 swiety przywłaścił. Gdy abowiem Sabellianśka Sekta z rodzo-  
 nego z Panny Oycą chciała twierdzić: niezrodzonego przeciwnym  
 sposobem Kościół wyznawał Oycą. Day to w piśmie swietym  
 nie zrodzonego nigdzie nieznayduiemy Oycą. Alże tedy Sabellius  
 śmiałość swoie ta że potwarza pokrywaiac/ podobna instancya weży-  
 nie/ mowiac: czemu piśmu swietemu bez wszydu żadnego gwałt czy-  
 niecie/ wyznawaiac nie zrodzonego Oycą/ co z piśma swietego nie mo-  
 żecie pokazać? Do tego: ponieważ nie tylko z rodzonego/ ale y wne-  
 czonego bezbożnie tenże Sabellius twierdzi Oycą: wy zgromadzivszy  
 sie w Kupe/ między infemi ktore oglašacie artykułami/ aza niedobrze  
 nazwaliscie Oycą nie cierpiacego/ ponieważ przyznawamy żeście  
 to słusnie y światobliwie weźmili. Ale znnowu ozwie sie Sabellius.  
 A dokąd je wiśsey śmiałości propperce bedziecie podnosić? wyzna-  
 waiac/ co napisane<sup>o</sup> nieznayduiecie / nie cierpiacego Oycą; co ani Pro-  
 rocy nie podali/ ani cōfessyey autheryczney nie przyznała zwierzechność/  
 ale co si ypor wynalazł? iako żadaia ci łami / ktorzy tak trzymali.

Taka nabożney confessey wiara postanowiliscie o Synu Bo-  
 żym/ nazywuiac go Bogiem z Bogą/ światłem z światłości. Żkad  
 Phetymowi/ ktory pospolitego vrodzenia początek przypisł Synowi/  
 iako wielka potwarzy rodzi sie okłazy? a żatym nie mieycie za złe że  
 y ten bedzie was błamował. Czemu abowiem nie ma podobnych



Starg w nosić? Cżemu niema podobnym wrzaskiem/ tak że ślać mo-  
wiac: co mówicie/ co stánowiącie/ co do wierzenia wasza głowa po-  
daiecie potomkom; wyznawając Syna Bożego z Bogą/ światło z  
światłości? Pokażcie mi/ aża w teyże Syna Bożego confessyey/ co  
jest w autentycznym Mładzie artykułow/ ktory Apostołowie pedali/  
to napisano z naydućcie? Lecz kontentnie sie' że to tam nie iest ná-  
pisano/ byle w Prorokách nálezione/ abo w listách Apostolskich po-  
kazáne było. Kto te nowe słowa w nioś? Kto do grubych náwet  
zmysłow co przypuścić będzie śmiał/ co ani Prorocy ani Apostołowie  
niepodali? Do tego podobnego Oycu Syna/ częstemi Synodow wa-  
szych dekretemi/ postanowiliście. Niechayże powstanie Eunomius/  
ktory niepodobnego wyznawa/ y rzecze: Gdzieście to wyczytali/  
gdzieście wysperali/ aża kiedy Ociec abo Syn imie to sobie przywoła-  
ł? Żartym ty Atryuszu ktory mie do takiego dziś przywodziś pun-  
ktu/ abym Omousson rzetelnie wyrażone w piśmie świętym pokazał.  
Albo wyznay że przeciwko zuchwałym y potaknym heretyckiego ro-  
zumienia/ błedom/ nie ktore imiona nie xpornie są wynalezione/ ale z  
rzeczy samey wzięte y artykułom przydane/ tak że tyle było nowych słow  
wiernemu dowcipowi wynalezionych/ iako wiele było wymysłonych/  
y wykonanych niedowiarstwa okłazy. Albo ieśli tego wyznac nie ze-  
chcesz/ twemiz dowodami z toba bede czynił. Pokaż mi nie z domy-  
ślu/ nie z podobnych rzeczy/ nie z podobnych słow/ nie do rozumienia  
wabiaceimi słowy, nie pobożnością do wyznania wiary nakłaniaja-  
ca: ale rzetelna y prosta słow własnością/ pokazmi w piśmie s. nie-  
zrodzonego abo nie vmiezonego Oycą/ Syna prawdziwego Boga z  
Bogą/ światło z światłości/ abo Oycu Syna podobnego. Nie odpo-  
wiaday mi: tego wiara potrzebuie/ tego pobożność wezy/ do takiej  
professyey przymusza mie pisma s. consequencya. Niechce/ mówie  
abyś mi takie rzeczy przywodził/ abowiem y ymnie podobne widzisz/  
słowa Omousson comprobacye. Ale á to trzymam w rektu pisma  
świętego księgi; á żartym iednym dźwiękiem/ iednemiz syllabami/  
pomienionych słow imiona napisane czytay. Albo pokaż gdzie napisa-  
no/ że Syn iest Oycu podobny/ abo wyznay że nie iest podobny? Já-  
ko z tad wysłiznięś sie/ dotad wcieczęś/ aby swymi dowodami wła-



## Disputacya o Troycy S.

siymi słowiony znalazłes sposób iaki wiowichląc sie zwieżow. Abo pozwol mi ze z rzeczy y stojniac sie do pisma swietego dowodze Homousion/ to jest iedney istności wiare: abo iesli tego pozwolic niezechceś/ ni żadna rzecz nie pozwole/ co trzymasz/ ponieważ ie rzetelnie w piśmie swietym znaleźć nie bedziesz mogli.

Z tego mądrego dyskursu, z tey głębokiey nauki ATHANAZEGO swiętego, kto niewidzi iako Hæretycy wielce zawstydzeni zostaią. Gdy Kościołowi swiętewu nowe nazwiska, na wyrażenie y objaśnienie dawnych y wtwierdzonych rzeczy, y na pochańbienie nowo powstaiących błędow, wynależione, wymietaią na oczy: nieuważaiąc tego że wiara niestosuje się do słow, ale słowa do wiary, y artykułow wyrażonych przez słowa: a słowa nowe, dawney rzeczy na przelzkodzie bydź niemoga. A zátym iesli mi zádádzą Aryaniściawie,, że słowo Omousion nowe jest. Ták też, iesli mi zádádzą Luterániściowie abo Kálwiniściowie że to słowo *Missa* (to jest *Mśza*) nowotne jest, pozwolę: ale rzecz samą (ktora nie inszego nie jest tylko nowego testámentu ofiará widoma) od Chrystusa Pána samého postanowioną vkażę, tymi słowy *Matth. 26. Hoc est Corpus meum. To jest ciało moje.* Apostołom podaną tymi słowy dowiodę. *Luc. 22. 1. ad Cor. 11. Hoc facite in meam commemorationem.* To czynćie na moie pámiątkę. Od Apostołow zachowaną znaydę. *Actior. 2. Erant perseverantes in doctrina Apostolorum & communicatione fructiois panis.* Trwali w náuce Apostolskiej y w łamaniu chleba. Nam od Apostołow podaną z náyduie. *1. Cor. 11. Ego enim accepi à Domino quod & tradidi vobis. Wzią-łę od Pána com wā podał.* Toż mowię o trąnsubstąncyacyey, ktorey imię choćiaiby od Innocencyusza Papieża początek wzięło, rzecz iednak od Chrystusa Pána postanowiona jest, gdy mowił te słowa. *Matth. 26. Hoc est Corpus meum. To jest ciało moje.* Toż mowię, o czyściu y inszych artykułach wiary. Y záprawdę iako żaden przeczyć niemoże, aby rzecz tego słowa Omousion stárodawna niebyła: ponieważ Chrystus Pan sam o tym vpewnił *Ioan. 10. Ego & Pater unum sumus.* Ia z Oycem iedno



### Disputacya o Trojcy S!

дно iestefmy. Ták teź muśi przyznáć, że rzecz wyráżoną przez Mśzą ábo tránsubstancýacyą stárodawna bydź muśi, poniewaź nas w tym tenże Chrystus Pan vpewnił mówiąc. To iest ciało moie. To czynćie ná moię pámiátkę. A iесли tym niekótétuiąc się, zechcą ábym imię Mśzy, ábo trásubstancýacy cy rzetelnie w piśmie świętym pokazał. Toż im odpowiem co Athánázyus Aryuśzowi. Pokaźćie mi tákże y wy (ktorzy twierdźćie że wierząc nietrzebá tylko co się w piśmie świętym wyráźnie znáyduie) rzetelnie w piśmie świętym że Chrystus Pan Mśzy ábo ofiáry widomey niepoştánowił. A ia was vpewniam, że nie tylko tego nieukaźćie, ále y przednieyszych ártýkułow wiáry dowieść ábo bronić z piśmá ś. rzetelnie niebáďćie mogli. Aza nie fundáment wiáry nászey iest. Ze są trzy Osoby w Bostwie. Ze Syn iest iednoístny z Oycem? pokaźćie mi to rzetelnie w piśmie świętym? pokaźćie mi imię Persony, pokaźćie mi *Omonfion*? A iесли Aryánnie przyimuiesz imię Persony dla tego że z náyduiesz w piśmie świętym, rzecz persony. *Ioan. 5. Pater meus operatur & ego operor.* Oćiec moy czyni y ia czynię. Vczynki zaś perśonom należą. *Actiones sunt suppositorum.* Czemu tákże nie przyimuiesz *Omonfion*, poniewaś z náyduiesz w piśmie świętym rzecz *Omonfion*. *Ioan. 10.* Ia y Oćiec iedno iestefmy? Iесли mówisz że Syn z Oycem iedno iest: czemu nie mówisz po Grecku *Omonfion*, po Łáćinie *consubstantialis*? Wy zaś Luterániştowie Kálwiniştowie, &c. Ktorzy podobno dla sámeego wśtydu (ábyśćie Aryániştámi názwani niebyli) przyimuiećie *Omonfion*. czemu ráczey przyimuiećie *Omonfion*, á niźeli tránsubstancýacyą. Gďdzie mi w piśmie świętym pokaźćie to słowo *Omonfion*? A iесли dla tego przyimuiećie *Omonfion* że rzecz iednoístności w piśmie świętym z náyduiećie. *Ioan. 10.* Ia z Oycem iedno iestefmy. Ia tákże wam pokażę rzecz tránsubstancýacy, *Matth. 26.* To iest ciało moie. Nie wśtyďćieź się nowych słow od Kośćioła świętego, ná wyráżenie stárodawnych rzeczy wynáleźionych? Niewśtyďćieź się *Omonfion* Niewśtyďćieź się tránsubstancýacy,

cyey. Niewstydzisz się Mszy świętey. Niewstydzicie się y czyśc-  
cu. &c. A jeśli to imię *Omonion* od Oycow SS. podane przyi-  
muiecie, tedyć y w inszych trudnościach, a zwłaszcza w tłu-  
máczeniu pisma świętego, czemu nie ma cię wćiekać się do Sy-  
nodow powizecznych, ktore was nie tylko *significata verborum*  
ale y wocaboł wczą? Co jeśli pierwszym tylko, a nie inszym  
słusznie zgromadzonym przyznawać Synodom, pewnie  
nie dla czego inszego tylko dla tego, że posledniysze wam  
przeciwnieysze (iako przeciwko wam zgromadzone) są. Tak  
Aryusz Apostolskie *Symbolum* przyjmował, a Niceńskie, ktore  
mu było przeciwnie, odrzucał. Tym sposobem terażniyszy  
Hæretycy dawne Concila przyjmują a poslednie odrzucają.

Probus. Jeśli Kościelny zwyczaj jest/ aby niektore słowa/dla  
postronienia Hæretyków/do zwierzchności świętey wiary przykładal;  
ktore iednak stoją sie do rzeczy; pomieważ comprobacya/ z kad poja-  
tek maia/ z nąyduie się w piśmie świętym. Co tedy mówisz Aryuszu?  
cy pozwalasz że *Omonion*, iako Achanazyus twierdzi/ z pisanas wie-  
tego przez przyzwoite znaki/ może bydy dowiedzione abo nie?

Aryusz. Ten ani wiem/ iaka argumentacyey subtelnością/ mo-  
ie propozycya/ chce wposimiech obrocić. Ja abowiem pragne aby mi  
pokazano: Jeśli *Omonion* z nąyduie się w piśmie świętym/ a zatem  
abo niechay rzetelnie napisane czyta/ abo niechay od niego odstapi.

PROBUS Widzisz iako przeciwko tobie/ twe własna obraca  
obiekcya/ y temiz ktorych żążywasz odkryśla cie terminami/ wyznania  
twego iasnieyszym/ aniżeli żadaś dokumentem. Albo miu pokaz w pi-  
śmie świętym niezrodzonego abo nie cierpiacego Oycy/ abo Boga  
z Bogą/ abo światłość z światłości/ abo że Syn jest Oycu podobny.  
Co jeśli rzetelnie wyrażone pokazać nie będziesz mógł/ musisz zaprzec  
się tego coś mówił: a temu niebezpieczeństwu/ iako widze/ tym tylko  
sposobem zabiedz może: abyście sokie w zaiem pozwolili/ że co w Sy-  
nodach waszych rzetelnie z nąyduiecie/ źródła pisma świętego wy-  
płynelo. Abowiem by to uperowi przypisano/ gdybyś miał doku-  
mentu gołych słow wyciągać/ gdzie sens wiary szerzy nad pismo świę-  
te z nąyduiesz: sensu tedy szukay/ skład imienia tego wykład wniał po-  
czatek



czatek. A gdy sensu dojdzieś/ nieważy bynamięć że innie znaydzieś.  
Widząc PROBUS. z iedney strony że Aryusz wiele rzeczy wierzy, które nieznaydują się rzetelnie w piśmie świętym: a przecię z drugiey strony chciał; aby mu słowo *Omonition* rzetelnie w piśmie pokazano, którego istotą znayduie się w piśmie świętym. Rádzi mu y perswaduie, aby porzuciwszy vpor, y ducha prywatnego, vdał się do Synodow: mając za to, że cokolwiek w nich znayduie się, z zrodła pisma świętego wypłynęło. A to samym rozumem przyrodzonym (ktorego Heretycy dla swego vporu consultować niechcą) ładząc y wważając: że gdy prawą rzetelnego nie stać, vdać się mamy *ad sensum communem* (ktory pokoy) rodzi, a nie *ad sensum particularem, vel priuatum forum*, (ktory niesnadzki sprawuie).

ATHANAZYVS. Jakichkolwiek dowodow przeciwko niemu zaydzieś/ niepodobna abyś go ediego intencyey odwiódł. Wie abowiem záperwie/ że gdyby przysło do tego/ aby dawşy pokoy imienia wykładowi/ mało się z pisma świętego dochodzić iedney Dycy y Syna substanczey/ to iest *Omonition*: łacno by mógł bydy zwyciężony/ dla tegoż diffidenczey y bojaźni niebezpieczeństem ściśniony/ gołego słowa spera dokumentu. Ale znorwu trzeba go iegoż nauka wiazać. Wyciągaż na mnie abymci pokazał iedne Dycy y Syna istność/ to iest *Omonition*? dla tego pokazać niemoge/ ponieważ go napisane nieznayduie. A ty iako śmieś trzy istności wyznawać/ ponieważ ich w piśmie pokazać niemożesz?

PROBUS. Jesli się znayduie iaki pisma świętego dokument rzetelnie y ściągulnie polożony/ ktorym mogłby dowieść Dycy Syna y Ducha świętego trzech istności: y trzech/ iako wyznawaş/ natur; pokaż/ aby ATHANAZYVS mógł od wyznania iedney istności/ to iest *Omonition* odstąpić. Gdy abowiem *trionition* rzetelnie w piśmie świętym pokazuje polożone/ pokaze się że Athanasyzus vpornie w wyznaniu *Omonition* do tych czas trwał/ ktorego rzetelnie pokazać niemógł. Ale iesli y ty sami trzech istności pokazać niebedziesz mógł/ w iedney z nim kondyczey zostaniesz.

Athā-

### Dysputacya o Trójcy S.

Athanasyzus. Niechay pokaze trzy istności rzetelnie położone/ a ia iedney substancyey/ ktora iest *Omonson*, odstepnie.

Aryusz. Jeśli trzy są Ociec/ y Syn/ y Duch święty/ koniecznie musza bydy trzy istności/ w których każda persona z osobną y rozdzielnie znadnie sie.

Dziwna rzecz, czytelniku, że wszyscy Haretycy na pismo święte odwoływaią się, a zaraz go odstepuią. Dopiero Aryusz prosił Probusa aby nie przyimował ani dozwalał żadnych inlych dowodow opocz pisma świętego. Na co Probus zezwolił, y chciał koniecznie żeby, abo Athanasyzus z pisma świętego *Omonson* abo Aryusz *trionson* wywiodł. A Aryusz, który sam oto prosił, miasto pisma świętego vdaie się do argumentacyey: z liczby osob w Bostwie w nosząc liczbę istności, y mówiąc: Jeśli są trzy Osoby, toć też są trzy istności. Gdzie czyni fałszywą consequencyą: gdyż w Bogu, iako *ab absolutis ad relativa* tak *à relativis ad absoluta nulla est consequentia*. Aza to rzetelne pismo święte są trzy osoby, tedyć są trzy istności? Gdzie go czytaż? wstydzcie się Aryaniściowie a w was wzyscy Protestanci wászey Prosopopeiey. A na potym abo z pismem świętym niewykrzykaycie: Abo nam z pismaś. (czego nigdy, iakom iuż wyży dowiodł, nie dokażecie) wszystkiego dowodźcie. Ale słuchay iakogo sam cōfundue.

Athanasyzus. Nic tu nie pomoga dowody/ prawdy tu według winowcy szukamy: świadectwa własnego potrzebujemy. Czytay mi rzetelnie *trionson* napisane/ a niedomyślay sie mówiac: Jeśli trzy są Ociec/ y Syn/ y Duch święty/ koniecznie musza bydy trzy istności. Abowiem y ia także podobna koniektura flusniemy moze mowi: Jeśli iedno są Ociec y Syn: ponieważ sam mowi: Ja y Ociec iedno iestestny. Jako nie z iedney istności? Aleś ty niechciał takiego trybu dysputacyey trzymać sie/ gdyś odemnie żadał/ abym ci *Omonson* rzetelnie napisane pokazał. Podobnym sposobem trzy istności rzetelnie napisane pokaż. Jeśli abowiem dla tego zapieram sie słowa *Omonson*, że go rzetelnie napisanego pokazać niemożę/ *trionson* wyznąć koniecznie musze jeśli mi go rzetelnie pokazej?

Aryusz



Aryusz. Powiedz mi Aza Ociec ma swoje subsistencya czyli nie?

Tu pilną czytelniku uczyn reflexiã: iako to prawdziwa rzecz że H. retycy w kontrowersyách zawsze skaczą *de generis in genus*. Aza tu iest quæstya o subsistencyách osob? Aza nie otym rzecz. Aby Aryusz pokazał w piśmie świętym rzetelnie napisane słowo *trionfion*, ieśli chce aby Athánazyus od Oycow SS. wynależionego a do pisma świętego stosującego się słowá *Omonfion*, odstąpił? A zátym że nietylko to trzebá wierząc co się w piśmie świętym według słow znáyduie, ale y co według sensu od Synodow powszechnych, a nie według kázdego fántázycy vchwalonego: ponieważ większa appárencya iest że ieden prosty człowiek zbłądzi, aniżeli całe zgromádenie ludzi tak vczonych, w rzeczách tak głęboko (iako bywa ná Synodách powszechnych) z pisma świętego, zpodánia Apostołow, z dawniejszych Synodow, z consensu Oycow SS. contrwertowaných? A czemuś, to wszystko pomináwšy Aryusza pytasz. Ieśli Ociec ma subsistencyã? Ná ktore pytanie mógł ľacno odpowiedzieć Athánazyus święty: pozwaláiąc że ma. Ták że ieśli mowisz o subsistencyey istotney, ktorã Theologowie *absolutam* zowią: to iest o subsistencyey wziętey zá istność, zá essencyã; iedná iest wšytkich person Boskich subsistencya: ale ieśli mowisz o subsistencyey stołuiącey się do drugiego, ktorã Theologowie *relatiuam* nazywáią: to iest o subsistenciey wziętey zá *hypostasim, suppositum, rem naturæ*: kázda personá ma szczegulną subsistencyã. A zátym niemogłes nic przeciwno niemu concludowác. Ale iako szczwany controuerfistá, iako waleczny bohátyr. bynamniey kroku nieustępując Aryuszowi odpowíada.

ATHANAZIVS. Ieśli mi trzech istności rzetelnie w piśmie s. nie pokazesz/ żadnego odemnie niespodziemay sie responsu. Kto abowiem nie widzi/ do kázdego zmierzá twojá intencya? chceś abowiem dowodem chytrego pytania rózne Oycá y Syná pokazác istności: ale tu nie trzebá argumentámi zagáiać/ gdzie iáśniejszego trzech istności żadámy dokummentu. Ale ieśli od włájności dowodow/ abo od censu-

quencyey rzeczy odstąpić chceß/ co iednak iáronemu summieniu niech wiadomo będzie/ żeß niemógł trzech istności rzetelnie w piśmie świętym pokazać.

Widząc Athánázyus, że Aryuż zmienił słowo, y nie piśmem świętym, ále dowodami y rácyami nárabia. Wzbrania się odpowiadać, iáko temu który słowá nie dotrzymał, y od prawdy y obietnicy odstąpił: dekláruiąc się iednak z tym; że y dowodami gotow iest z nim czynić; byle w przód wyznał, że piśmem świętym sámym, wskorác nie niemoże.

Probus. Jle z wáśsey dysputacyey dochodze. Ani ty *Omonson*, ani ten *triouson*, wólasnie y rzetelnie pokazać niemoże. Dla tegoż ábyście djecieinna spórka w rzeczách niepotrzebnych dłużej niebáwili się: do pokazania nie słowá ále samey rzeczy przystapiwoßy. *Omonson* abo *triouson*, z piśmá wáśzego wywiedźcie. Niełusina ábowiem iest o imieniu názwistku wąpic/ ktore wielka ließba dowodow podeprzec się moze.

Z dyskursu samego vznawa Probus, Philosophem tylko nie Chrześcianinem będąc: iáko trudna rzecz iest, dowieść z piśmá święte<sup>o</sup> rzetelnie artykułow wiary. A zwłaszcza Hæretykom, którzy go wedlug swey phántazyey, tłumáczá. Ießli ábowiem ná dowod iákiego artykułu przytoczysz piśmo święte, przytoczy on lubo do rzeczy lubo nie do rzeczy, drugie: do ktorego, gdy przystąpi dobrowolny wykład prywatnego ducha, á cóż tu porádził? *Nihil proficiet congressio scripturarũ, nisi plane ut aut stomachi quis in ea eversionem aut cerebri?* mowi Tertul. l. de præf. cap. 17. Dla tegoż że ani Athánázyus (ktory iáko Kátholik, miał inße dowody, poproc piśmá świętego ná potwierdzenie prawdy) niepokazał rzetelnie słowá (álc tylko rzecz sámę, ná ktorey dosyć było) *Omonson*. Ani Aryuż niepokazał rzetelnie, iáko był obiecał, słowá *triouson*. Roskázuie im Probus powtore, áby fundáment y rzecz wywiedli z piśmá świętego pomienioñych imion. Máiac za to (iáko dobry Philosoph) że ießli fundáment imion, to iest, *significata nominum* wywiodá, y imioná tákże ktore ná nich polegáią dostátecznie vgruntuia. Perßwázya ták słusna, ktora iáko dawno v wier-  
nego



nego Athánazyusá mieysce miałá, tak v vporneho Aryuszá day to nieśczerze, mieysce ná koniec náłázłá.

Aryusz. Ponieważ twoie tak osądziło zdanie/ że powinniśmy dowodami słusznymi/ y z rzeczy samey wziętymi imion dochodzić: nie ma zdać się cieśko Athánazemu/ żem rzetelnego imienia ná dowód prawdy żadał/ tak uczynie iáko dekretu twego zdaniem/ iest promulgowano. Ja ábowiem chciałem sobie trochę postąpić/ aby słuszej wywodu intencya nie rozszerzając się/ wątpliwym zmysłem prawdy nie zakryła.

Niepotrzebna y przumuszona wymowká. Co musiał vczynić, to dowodami przyciśniony: wykonać obiecuie.

ATANAZYVS. Nie może wiara wątpliwości cierpieć/ która podpierając się ná prawdzie/ grubego kłamstwa chmury/ śliczna iáśność rozpędza; niemoże ábowiem zbywać iey ná siłach/ która powierzchowinie ratunków żadnych niepotrzebuie.

Ná tym stánęła pierwszego dnia dysputáciey concludyał Aby dawszy pokoy imieniu mniej potrzebnemu, rzecz *Omonision*, z pisma świętego wywiedziona byłá. Czym ięśliby się niekontentował Aryusz, aby sam przeciwné słowo *trionison* w piśmie świętym rzetelnie pokazał. Y słusznie. Ięśli ábowiem Aryusz wyciągał ná Athánazyusie aby mu artykuł iednoistności Syna Bożego (ktory on wierzył) niewedług sensu ále słowy rzetelnemi pokazał. Tedyć też słusznie Athánazyus wyciągał po Aryuszu aby mu przeciwná rzecz z pisma ś. słowy rzetelnymi wywiodł Co y Probus Philosoph osądził y przykazał. W czym Aryusz od Athánazyusá znacznie zwyciężonym został: ktory nie dowodu iednoistności Syná z pismá świętego (ktory iáśny iest) szukał, ále dowodu imienia iednoistności, ábo *Omonison* (które się w piśmie świętym rzetelnie nieznáduie) prágnał. Przymuszony iednak y dekretem przyciśniony obiecał do rzeczy przystąpić. A Sędzia iego vporczywemi sporkámi z fátygowany dysputacyą limitował, y drugá sessiá náziáutrz náznaczył.

## DRUGIEGO DNIA.

Probus. Sedzia rzekl. 'Ponieważ' niewątpie że według obie-  
 enice słowa sobie do trzymacie/ wzajem sobie pozwalaiac/ abyście ie-  
 dney albo trzech istności wyznanie z pisma świętego szerokim doku-  
 mentem wywiedli/ opuściwszy quęstya rzetelnie słowa wyrażonego.  
 Postanowicie tedy teraz/ iako potrzeba/ abyście wszelkie dowodow wy-  
 krety oddaliwszy/ z zwierzchności pisma s. Oycā y Synā/ y Du-  
 chā świętego/ albo iedne albo różne substancye pokazali. Do ktorey rze-  
 czy dowodu/ nietylko (iako mniemam) moiā/ ale wszystkich prawie  
 ludzi zmierza zawieszona ciękawość/ tak dalece że gdyby tey tajemni-  
 cy pokazały sie iawne fundamentā/ bez żadney controwersiey/ y bez  
 żadney odwołki/ do najwyższego prawdy terminu/ iawnego poznā-  
 nia/ pragneliby dopędzić. Żacy aby nabożna wiernych/ y prawdy  
 pragnaca nie była osużana intencya: wszelki powab wymowy na  
 strone odłożywszy: o rzeczy/ o przyczynie/ y sprawach należących y  
 potrzebnych czynić; wszelkiey/ iakom powiedział/ słowo pompy/ y da-  
 leko od rzeczy odstepuiacey przysady/ tudzież w dzieżności wymowy  
 wchodząc: aby controwersiey waszey rzecz raczy wspaniała sie na pra-  
 wodzie/ a niżeli na wyborney mowie.

ATHANAZYVS. Dajto już nie raz o iedności substancyej  
 disputowalem/ y disputacye do druku podałem/ ktorym moglbym  
 z okłazyey tey dysputacyey nieco przydać: iednak że to powierzchownie  
 y bez controwersiey było/ musze/ też rzeczy znorui przypominieć/ y ta  
 publiczna w znawie probacya/ aby twym zdaniem potwierdzone były.

Probus. Jeżeli nie beda Aryuszowymi replikami oslabione/ mo-  
 ga twoie potwierdzone bydyć zdania.

Aryulz. Co po tych samolowkach? co po tym/ na początku nie-  
 przysł: yney propozycyej ożefiwac sentencyej? czynimy w przod co  
 nam potrzeba pokazania prawdy przykazuie. Przypominuymy słuchā-  
 czom wiary naszey wyznanie/ niechay z rozumuieis/ iakim sposobem/  
 iakimi racjami/ iakimi na koniec dokumentami naszā w spiera sie  
 n iakā: a potym o promulgacya sentencyej/ ktora od nas mienależy/  
 ledziego bedziemy prosić.



PROBVS. Trzeba abyście na przedmowę moie/ która miałem na początku tej traktacyey/ y na obietnice wasze w przeszle akta w pi-  
sane/pomnieli. Ktoremu co uchwalono/ abyście opuścili niepotrze-  
bne rzeczy do rzeczy przystapili/ co powinniście kiedykolwiek do sku-  
tku przywieść.

Aryusz. Wiechay pokaze Athanazyus/ że Syn y Duch świe-  
ty są iedney istności/ iednego Bóstwa/ iednego Mąiestatu/ iedney  
mocy/ iednego posłanowania/ co dosyć nieważnie/ y barzo nieostro-  
żna mowa zwykli ludzkie twierdzić.

ATHANAZYVS. Wyznawał że Syn prawdziwie iest z Oy-  
cą zrodzony/ czyli nie?

Aryusz. Wyznawał że Ociec podległy nie iest żadnemu wszejer-  
błowi/ abo niedoskonałości rozdzielienia/ czyli nie?

ATHANAZYVS. A Barzo wyznawam.

Aryusz. Ja także wyznawam/ że Syn iest z Oycą zrodzony.

ATHANAZYVS. Mniemał że nie tylko iest zrodzony z Oy-  
cą/ ale y od Oycy?

Aryusz. Dosyć że z Oycą narodzoneg wyznawam/ co łatwo po-  
kazuje. Czemuż chytrych zażywaś dowodow? z rodzone<sup>o</sup> iednak od  
Oycy do tych czas nie znalazłem : z Oycą zaś zrodzoneg znayduie na-  
pisano v Jan. s. c. 5. Kto kocha Oycę/ kocha te<sup>o</sup> który wrodził się z nie<sup>o</sup>.

ATHANAZYVS. Jącym/ mało co nącym należy/ (mnie-  
mał) że Syna z Oycą zrodzonego znayduiesz?

Aryusz. Jesli mi dowiedzieś własnego Syna od Oycy z rodzo-  
nego/ tedy na ten czas zdanie moie oznaymie. Albowiē w wielu exem-  
plarzach rozmaicie napisano znayduie: tak / że na tychże miejscach  
gdzie od niego zrodzonego / czytamy: w inszych Księgach z niego /  
znayduiemy. Ale iesli to z zdrady klumaców pochodzi/ abo też z rze-  
czy samey/ co iest że z tego samego/ iż z niego iest/ od niego także iest/  
nie dosyć wyrozumieć moge. Ani to wierze naszej może iaki wszejer-  
bek uczynić.

ATHANAZYVS. W tym twoim postępku/ pilnym dosyć sta-  
raniem przelożonym/ postrzeżem/ żeś rzekł: iż w tym wszejerbku  
żadnego wierze naszej/ a nie obudwu nas/ nie bedzie: wydzwowac

sie niemoge/ y mniemam że wiare twoie ogrodić choc/ toś wyżełł/ spodziemaiac sie że ia miał tego śnadnie bez żadnego dowodu wsta-  
pić. Ale o Wycu rzekł Pan w Ewangelicy/ że Duchem iest. Ażeby  
z tego Wycá narodziłym sie bydy pokazał/ mowi Joán. c. 6. co náro-  
dziło sie z ciała ciałem iest/ a co wrodziło sie z ducha duchem iest/ abo-  
wiem Bog duchem iest. Jam z Wycá wyszedł. Oto Syná z Wycá  
zrodzonego/ Syná samego świadcetwem pokazałem.

Aryusz. Dosyć chytremi y podeyrzanemi postepuieś dowodá-  
mi/ wdaiac że to rzekł na obrone wiary moiey. Ale aby od zmysłow  
twoich wśelakiey suspicyey wątpliwosć oddalona była/ iakom wyżej  
powiedział: tak moiey iako y twoiey wierze ( lubo Syn od Wycá  
lubo z Wycá pochodzi) żadnego wśeżerbtu przynieść niemoże.

Athánazyus. Rodzacy Bog Oćiec z siebie to iest od siebie sa-  
mego Syná/ cy zrodził to co sam iest/ abo co inśego?

Aryusz. To bez pochyby co sam iest zrodził/ Abowiem Bog  
Boga zrodził/ Świśło Świśłość zrodził./ Dostonały Dostonalego  
z rodził/ Wśechmocny Wśechmocnego z rodził.

Athánazyus. Zátym niezmiśzłego ani z żadney wprzedziacey  
abo następuiacey mátereyey/ ale sam z siebie zrodził. A nie co inśe-  
go/ tylko to co sam iest zrodził.

Aryusz. Jeden drugiego zrodził.

Athánazyus. X my wyznawamy że ieden drugiego z rodził/  
to iest/ Oćiec Syná. Ale tak z siebie/ to iest/ to co sam iest zrodził:  
abowiem inśey inśności/ abo różnego rodzaju Syn bydy niemoże/ a  
zátym iedney z Ocem inśności będzie.

Aryusz. Byś wiedział do iakich niewiernosći bledow/ iedney  
substancyey confessya ciągnie/ nigdybys miedzy Wycem/ y Synem  
tego imienia w zmiánki nieczynił. Ani dysputacya twoie nie kretemi  
questyami zawiłłana/ takim zamykałbys artykułem/ abyś ia do tak  
bezbożnego miał prowadzić końca.

Athánazyus. Jaka bezbożnosć y swietokradetwo/ różne Wycá  
y Syná/ y Ducha swietego wyznawac inśności: a iako pobożnosć y  
nabożenstwo iest/ iedne wśyśtkich wyznawac inśność/ wiedz za pe-  
wne Aryuszu/ że ia tego niewiedzieć niemoże. A to nie z ludzkiej o-  
piniey wśieta/ ani koniekturami/ abo argumentami wynaleziona/ ale  
z niebieskiej náuki podana pokazuje.

Pro-



Probus. Wprzod mi moc y signifikacya rzeczy pokazuje/ a po-  
tem bedziecie mogli dowiesc iesli Oycu y Synowi nalezy.

Athanazyus. Istnosc w prawdzie dzieli sie dwiema nazwoiska-  
mi. Day to abowiem iednego rodzaju jest/ ile rzeczy bedacey natura  
wyraza. Inszy iednak jest istnosc rodzaju/ ktorym ten co ma/ od tych  
ktorzy niemaia/ pochodzi. Alzeby to iawniey co mowie/ bylo/ oczy-  
wistym dowodem pokazuje. Napirzyklad. Czlowiek z rodzaju swego  
y z natury/ substancya jest. Do tego iesli cokolwiek ma powierzcho-  
wnie/ iako/ w srebrze abo zlocie/ abo w inszych rzeczach/ substan-  
cya takze zowie sie. Ale my o tym istnosc rodzaju disputujemy/  
ktorym wszelka natura dla te<sup>o</sup> ze jest abo zyie substancya nazywa sie.  
A cokolwiek sama z siebie rodzi/ nie inszego bydz niemoze/ tylko to co  
sama jest. Niekoniec czlowiek rodzac Syna swego rodzaju/ to jest  
swoiey substancyey czlowieka rodzi/ abowiem czlowiek czlowieka ro-  
dzi. A slusnie swey substancyey czlowieka rodzi/ poniewaz prawda  
rozności substancyey nie przymuie. Rozność zaś substancyey jest / że  
na przykład rzeka/ gdyby czlowiek bestya zrodzil/ abo gdyby iednego  
rodzaju bestya/ inszego rodzaju bestya wrodzila/ to jest gdyby wol z  
rodzil osla/ abo gdyby owca zrodzila koze/ co ze do rozności rodzaju  
zmierza/ przeciwno naturze jest/ przyrodzenia swego własności nie-  
zachowuiac. Do tego w przymiotach żywiołow/ ktora jest substan-  
cyej rozność/ abo iedność wrażac potrzeba. Napirzyklad kazdego o-  
gnia abo swiatłości natura/ to z siebie co sama jest pokazuje: iako  
ogień zapal/ a w tym własności swej rodzaju trwoziac/ substancyey  
swey nie odmienna zachowanie nature. Al iesli swiatlo/ z siebie cie-  
nność wyda/ odmiennie podlegla bedzie/ inszego rodzaju materya z sie-  
bie wydaia: tak zaś odmiany swey nie odmienna bedzie mogla  
zachowac substancya/ iesli to co sama jest z siebie wyda. Lecz iesli/  
iakoś powiedzial/ to co z siebie wydaie bedzie co inszego od tey rzeczy  
ktora ia wydaie/ tedy inszey substancyey ma być nazwana/ czego za-  
bnym sposobem natur wszystkich przymioty/ abo porzadek y przyczyną/  
nie dopuszcza. Teraz/ iesli chceś/ od ziemskich y widomych rzeczy/ do  
niebieskich oczy podniesiny: aby z tych rzeczy stworzonych/ nie swo-  
roney mocy wyrozumielisiny substancya: zwierchności Apostol-

skiej

skiej oświeceni nauka. Który wezy: że niewidomey Bóstwa mocy/ przez rzeczy stworzone dochodzimy. Rom. I.

Aryusz. Jazym według tey confessyey/ że Syn z Oycą jest zrodzony/ Bog z Bogą/ światło z światłości/ iedno ze dwu trzymać potrzeba. Albo że z siebie rodząc/ to co sam jest zrodził/ y dla tego Syn iedney z Oycem substanczey będzie: albo ieśli inzego 'rodzaju Boga zrodził/ prawdziwym narodzeniem nazwać sie niemoże/ które własności y istności rodzenia zachować niemogło. A tak do tego contrawersyey naszej dowod przyszedł/ że albo koniecznie nienarodził sie; albo wyrodził sie/ co oboie przyznać niezdolna y bezbożna zda sie.

Probus. Jesli cokolwiek przeciwko temu Aryusz ma/ niechay nieomieska oznaymić.

Aryusz. Ze Bog jest ścacieżney natury/ Athanazyusz/ iako mniemam/ niewarpi: który ieśli iako on sam powiedział z swojej substanczey zrodził/ odmienny zaiste jest. Potrzeba bowiem z siebie rodząc/ albo część substanczey przez wdzielenie stracić/ albo rozdzielenia wężerbetk ponosić. Gdyż ja wyznawam/ że ani Boga Oycą substancya z siebie cokolwiek wdzieliła/ albo w inşe obrocila sie przymiory; ani żadnego przydatku albo wężerbetku/ albo iakieykolwiek odmiany w sobie pohosić/ niemoże.

ATHANAZYVS. A my niemniamy aby skazytelności Boga miała podlegać naturą/ ale mocnie wyznawamy/ że niekazytelny Ociec/ niekazytelnie z siebie/ to jest z Bogą Bogą/ co sam jest Syna zrodził. Ani nam rozdzielow albo pochodzenia/ albo części wszystkich rzeczy/ albo skazytelności rodzaje (ktorych ciekawości boiażnia odrážony niechciales przypominieć) do wyznania prawdy wstret czynia/ abysmy mieli przeczyć że dla tego Bog z siebie rodzić niemoże/ aby niezdal sie tym skazytelnościom podlegać. Co tedy przystoyniejszego/ co swiatobliwszego/ y co Bostim barziej sprzyiaćcego prawom/ słusnym proşe was słuchając/ rozsądkiem wważć/ podnieście oczy rozumne/ y strasnego przyszlego sadu obawiaiac sie/ co raczy Kátholickiey y Apostolskiey prawdzi sprzyia/ nabożna intencya rostrząsniiecie. Cy wyznać wszechmocne<sup>o</sup> Boga/ niekazytelnie z samego siebie Syna rodzącego: cy raczy trzymać/ aby skazytelności



ności niepodoblegal/ że z siebie samego/ to jest z swoiey substanciey ro-  
dzić niemoże. Ja abowiem to wyznawam/ y rzetelnym głosem po-  
twierdzam: że iako Bóg wszechmocny/ tak y nieśkazytelny jest. Wie-  
rze tedy/ że z substanciey swoiey Syna zrodzić mogł/ żadney iednak  
skazytelności niepodoblegając: abowiem rozdzielność/ wziętek/ szeregul-  
ność/ przyłączenie/ postępek/ abo ięśli inſte tym podobne mogą bydź  
odmian rodzaje: cielesnym/ y ktorych doeknać się możemy zroźności  
złożonym przyzwoite są rzeczom. Bóg zaś ktory żadnemi rzeczy do-  
czesnych nie jest okryślony progi/ ani żadnemi nie dzieli się członkow  
przymiotami/ iako może bydź podległy odmianie? Jącym słusnie w  
nim rodzenie wyznawam/ dla tego że zrodził/ ale słusnie także nie-  
odmienne twierdże/ ponieważ nigdy skazytelnym niebył.

Aryusz. A za tedy że w Bogu wszechmogacym rodzeniu prze-  
żyć trudno/ dla tego wyznawać niemamy że cierpieć niemoże/ co za-  
dnym sposobem nieśkazytelna iego Bosstwa substancya nie przymiue?  
Przeto wielce nieprzystojna/ y bezbożności pełna zda się; aby dla ie-  
dney wyznania substanciey/ ani Oycowskiey własney substanciey/  
ani Syna w swey własności będącego nie mieliśmy wyznawać. Do-  
tad abowiem bezbożney niewierności zmierza intencya/ aby pomie-  
ślawszy/ y w iedno złożywszy y zgronadziwszy Oycę y Syna osoby:  
w swoiey (iako powiedział) w własności szeregulney trwać niemo-  
gły. Ta także rzecz straszna y od wiernych myśli oddalona/ w tym  
wyznaniu niewierności znayduie się/ że przymuszony Ociec/ z swoiey  
substanciey rodząc/ skazytelności y rozdziału vszczetku wchronić się  
niemoże.

ATHANAZYVS. Prawda Boskiego rodzenia iako wezłami  
nierozwiazanemi zawięchłany/ przez niewiem iakie/ obrzydliwey in-  
tencyey wymyśły/ ktore w Boskiej záperwne nieznanýduia się naturze/  
chceſi się wywichlać. Cy zepsówanie nie zepsówanemu/ námiemie-  
tność nieodmienneemu/ niemoc zádaieſi wszechmogacemu Bogu? A  
te rzeczy częſto y bez przesłanku powtarzając/ y ná Máieſtat Boski  
nierespektuiąc/ niemożesz się od bezbożnych argumentow wstrzymać:  
ale iako widze bez żadnego wſtydu/ częci godnemu Syna Bożego ro-  
dzeniu ſzkodzić vsiłnieſi. Ale ciebie beſpieczynie wychodzącego/ y iakoby  
po wa-

po wółach morskich tam y sam wpływające/ Boskiego pisma świade-  
ctwa zadržymaia ; a między perwnemi Boskiej professyey progami  
otkrýsłonego/ zbrzegow słusnych wystaw niewypuszcza.

Podacie tedy do wiadomości zmysłom ludzkim wystami swemi  
Mieście Boży/ że Syna zwnetrznych istności swey tajemnicie cudo-  
wonic zrodził wyznawa y morwi. Z żywota przed uiczenka zrodziłem  
cie. Ps. 109. A záeym iedno ze dwu w ty wyznaniu Boże° świadectwa  
trzymać potrzeba. Abo że niepoietnie z swoiey istności Syna nieśka-  
żytelnie zrodził. Abo żeby sie nienaruszył cale niezrodził. Ale ia te ca-  
łowitey wiary częste obieram/ ktora mie do tego prowadzi/ abym  
Bogu/ o sobie samym świadectwo dającemu sprzyiał/ a żadney ludz-  
kiej niemożności zawad/ z niedowiarstwa w nim niekladł. Niemo-  
żę abowiem na sobie przewieść/ abym niemiał wierzać że Bog zro-  
dzić mógł/ ani żeby ludzkim obyčajem skazytelności podlegać miał; po-  
niemaz niedosyc mi narym wyznawać o Bożej personie że sie naro-  
dził/ o ktorey perwna iest że z żywota Wycewskiego pochodzi.

Aryusz. Jle twego dyskursu intencya pokazuje/ złożonego nam/  
y skazytelności podległego/ chceš wymyślić Boga/ ktoremu narwet  
cielesnego żywota nazwisko nieobawiaś sie przypisować. Musi tedy  
abo z członkow złożonym być/ iesli żywot ma ; abo z skazytelności ia-  
kom powiedział podległy być/ iesli zistności zrodził.

A THANA ZYVS. Słusniebys mie strofował/ gdybym ia ży-  
wot Bogu przypisował/ własnego wperu mego pycha/ bez żadnego  
pisma świętego świadectwa. Ale że iam Bog ( na zawstydenie iako  
mniemam wpornych ) to sam osobie ogłosić raczył/ aby tym iasniey  
pokazał przez nazwisko żywota/ że niepowierzchownie/ nie stad inad/  
ale sam od siebie/ to iest z swoiey istności zrodził/ powieda. Czemuż mi  
występnego okrucieństwa znać zadasz? gdyż Bogu raczy miałbyś  
mowić. Iesli żywot masz/ złożony będziesz/ iesliś sam z siebie zrodził/  
podległym odmianie będziesz. Nie tak tedy żywot Boży/ ale bez za-  
dnego członkow złożenia bierze sie/ iako oczy/ rece/ nogi/ bez żadnych  
ludzkich okoliczności sa mu przypisane. Jako tedy Bogu przypis-  
ujesz oczy/ dla tego że wszystko widzi/ rece że wszystko czyni/ nogi że  
wędzje iest. Tak żywot/ że z siebie niepoietnie zrodził/ bracie masz. A  
niemasz



niemast to opaćnie rozumieć: abowiem dayto z siebie zrodził/ skąd  
 sie iednak niemogl / ktorego iako wszechmocnego y nieskazytelnego  
 zrodzić mogl / iże tym samym rodzeniem skąd sie niemogl / trzeba  
 wiernie wyznawać. Abowiem iesli z Panny nad bieg przyrodzony  
 cudownie y nieskazytelnie zrodzonego wierzymy / iako daleko wiecey  
 mamy wierzać / że z Oycą nieskazytelnie iest z rodzony? Jesli abo-  
 wiem istotne przyrodzenie Panny / ktora sama z siebie skazytelney na-  
 tury condyczey bedac / mogła zepsowaniu bydź podległa / niepokalana  
 wstyd całości / y nienaruszonymi wnetrzościami Panieliemi /  
 Syna zrodziła: czemu nie mamy raczy wierzać / iakom powiedzial / że  
 nie skazytelny Bog / zrodziwszy nieskazytelnie Syna / niemogl sie skā-  
 żić? A iako nowej y obrzydliwej opiniey zbraniast sie sprzyiac / że  
 Panna porodem mogła bydź skazona; czemu obawia sie aby  
 Bog miał skazytelności podlegać / Gdyby Syna zistności swoiey zro-  
 dził? Zwoli tedy Bozey skazytelney natury Panna / bez żadneg wsty-  
 du wszerbtku Syna porodziła / a ten ktory nieporównanie nad wszy-  
 ektie natury nieskazytelniejszy iest / tego sobie ziednać niemogl / aby  
 z swoiey istności Syna nieskazytelnie zrodzić mogl? Ponieważ tedy  
 pilno swiete swiadezy / że Bog z siebie Syna zrodził / y Aryus w  
 swym pierwszym dyskursie przyznał. Qładz mezu dobry Prebustel  
 kto sie lepiej z Bostim zgadza pilnem. Jesli ia / ktory dla tego istno-  
 ści iedney z Oycem Syna bydź wyznawam / że z niego a nie skad  
 inad uznawam go zrodzonego nieskazytelnie / dla tego iż Maie-  
 statu Bozego istność / przez swois niewypowiedziana moc skazytel-  
 ności niemoże podlegać. Czyli ten / ktory w tak oboietnego rozumie-  
 nia niebezpieczeństwie položony / do kad sie wdac / niewie. Niechcac a-  
 bowiem wyznac że Bog z swey istności nieskazytelnie zrodził / taka  
 wyznania potrzeba iest ściśniony / że żadnym sposobem nie przy-  
 znawa aby zrodził. Ale temu przeczyć / przeciwno tak krzykliwym gło-  
 som lubo Prorokow / lubo Apostolow / bez pochyby niemoże.

PROBVS. Ile zwaśnych postępiacych mogłem wyrozumieć  
 dyskursow / ostatnie sadu naszego zdanie pokaze. Teraz tedy iesli ie-  
 sze iakie z pilna Bozego wiary waszey do tego należace swiactwa

pozostala / raczej oznaymić / abyśmy mogli lćcniey w postępuiacey  
dysputacyey / co sie prawdziwego znayduie / wyrozumieć.

Aryusz. Że tak krotkich. y blahych we wszytkiey dysputacyey  
moiey zażywałem dowodow / z Chreścianńskiego wstydu y stomania  
pochodziło / aby dysputacyey naszey grunt od małych początkow wśezal  
sie. Ale że wiadze iż Ałhanazyus / iasney prawdy potezna stałość /  
niektoremi machinami ruinować vsilnie / potrzeba zniem ostrzey y  
potezniey wojować. Mow tedy że Oćiec y Syn iedney całej iest  
substancyey? Ale ona nieodmienna y nierwymowna istność / ktora  
Oycem iest / zbytężna nigdy w sobie niebyła / iakoby wyniknie-  
niem niejakim niebez wśezerbku swego w teyże istności miał zrodzić Sy-  
na / ponieważ w iego istności / ktora nad wszytkie inśe nieśkończona y  
nieogarniona y nieśkazitlna iest / nic niemoże bydy zbytęniego / ponie-  
waż okryślonych rzeczy iest wylewać / co iest iakoby od siebie oddzielać  
sie. Bog zaś ktory wszytkie rzeczy w sobie zamysła / y nic oprocz siebie  
niema / coby mogło zbywać / abo oddzielać sie od niego / abowic to na-  
leży rzeczom pomnożenie młiacym. Ktore pomnożenie ieśli biora  
niegdy / musza zároveň brać / a iednak różnym pomnożeniem rodza.  
Ale ieśli iest taka rzecz / ktora pomnożenia niebierze / ani sie dzieli ani  
sie wylewa : iako Syn iest z Oycem iedno / ponieważ Syna z siebie  
sámego zrodził? istności bez pochyby wdzilił Synowi / y Oycowska  
tylko przedym iedna substancya wdzielona Synem nazwał / y tak  
wiele sobie wiał Oćiec / iako wiele Synowi wdzilił : dla tegoś same-  
go / cokolwiek iest Syn / abo teraz niema Oćiec / y doskonałym nie iest /  
abo ieśli tego niepotrzebuie / tedy z tego co mu zbywało wdzilił.  
Co oboie nieprzyśtoi Bogu : ponieważ tym samym Oćiec z Synem  
iedno bydy niemoże / gdieby nierodzenie ale raczej oddzielenie było.  
Gdyż potrzeba aby co sie dzieli / zepsdwać sie mogło Co ieśli tak iest :  
iako widoma rzecz iest / w Bogu bydy niemoże : czemu raczej z woli y  
miłości Oycowskiej Syna niewyznamy? Ktora to wola Boska w lu-  
dziach dobrowolna iest / ani żadnemu prawu podległa. A ieśli nie iest  
Synem według woli / idzie ztym że przymuśiony iakoby iakiem pra-  
wem przyrodzonym Syna zrodził. W którym rodzeniu / wrodzony  
(nie iaka Oycowska część) nazywa sie Synem ; y nieprawna iest / iako Oćiec  
ia ko



iało Syn ma bydy zwany/ poniewaz na dwie części Bosta iest rozdzielona istność. Z tego zaś co iałoby do pokazania własności substanczyey przyrodzoney Oycowskię wsta ogłosiły/ abyśmy mieli rozumieć/ że Ociec z tego co sam iest Syna miał zrodzić/ aborowiem rzekł: Z żywota przed iutrzenta zrodziłem cie. Ps. 109. Jako rzecz nieprzystoy na glądziaka iest/ iaśnie pokaze. Poniewaz nie tylko rozumne stworzenia/ ale y materjalnych żywiołow przyr. otami okryte/ że z żywota B. zego posły z nadyuiemy w piśmie s. Tak aborowiem mowi. 1eb. 38. Kco iest Oycem dżdża/ abo z czyiego żywota pochodzi śnieg? Alza tedy/ poniewaz z nadyuiemy że śnieg z żywota B. zego wyszedł/ b. dziemy trzymać że iest iedney z Bogiē istności? Abo też/ że Bog zrodził ludzi/ iało sam powiada Isai. 1. Odchowale syny y wywyższył: Z znorou; Pierworodny moy Izrael iest. Z znorou/ każdy ktory zrodził sie z Boga nie grzeszy. Dla te° mamy trzymać że ludzie y inſe rzeczy sa iedney z Bogiem substanczyey? Abo że tenże Apostoł wszytkiego stworzenia poroſechność/ poſpolitym wyrażeniem zamykaiac z Boga pochodząca wyznawa/ mowiac: że z niego/ przez niego/ y w nim sa wszytkie rzeczy: z tad wważnie koniekturować mamy/ że wszytko stworzenie iest to co Bog iest/ abo iedney z nim istności że z Boga początek wzięły? Podobnym sposobem gdy Syna z żywota Oycowskiego zrodzonego wyznawamy/ nie mamy z tad brać znaku iedności natury/ ale raczej niewypowiedzianych sekretow Bożych tajemnice wyznawać.

ATHANAZYVS. Na Komedyach ci ktorzy różnością reprezentacyi odmieniaia sie / różnemi zdadza sie bydy ſpektatoroni osobami. Aborowiem tenże ktory przedtem przybrawſzy ſie po meſtku ſobie poſtepował/ znorou odmieniwoſzy ſtroy y inſzery ſobie poſtepuiać/ miętkość reprezentuie biologlowſka. Tak coſ podobnego teraz wżył Arynſ gdy ſtare queſtye inſzymi ſarbami pokrywſzy/ za nowe wdaie. Aborowiem to co przedtem ozdobnemi y krolekmi dowodami wſiłowal/ pod pretertem inſzego dowodu/ znorou a częſto powtarzaiac od własności queſtyey zalożoney całę nieodſtapił. Przez to aborowiem że teraz ſierzey y rozwodniey/ watpliwemi ſlowy rzecz preroadzi/ nie pokazuie ſie aby miał co inſzego wnosić/ ale to o co pierwoy był zwy-

dziejonym/ ponawia. Powiedział abowiem że dla tego Ociec z Sy-  
 nem niemoże bydyć iedney istności/ że takż Oycowsta istność/ ani z brze-  
 goru wylewać niemoże iako ta ktora żadnego końca niema/ ( ponie-  
 waż ta tylko rzecz może zbrzegu wylewać/ ktora ma termin y koniec. )  
 Ani też/ iako cała y nienaruszona może iaki wsejzerbek ponosić. Ale  
 te wszystkie niedoskonałości rodząie/ naturze Bożey nieprzyjacie/ iuż  
 wyżyi raczej potwornie aniżeli prawodziejwie wnośił. Na ktore mnie-  
 mam że słuszny respons otrzymał. Abowiem nie zohistości natury  
 Syna pochodzacego czynimy/ ani też odietey natury cząstka nazywa-  
 my: ale z niego samego/ to jest z tego/ że on jest nieufsejzbenie/ nie-  
 rozdzielnie/ niekazytelnie/ bez wmmieyszenia/ bez rozdziału/ bez obfi-  
 tutacey natury wylania/ bez wszelkiego miedolności sposobu: niewy-  
 mownie wznawamy zrodzonego. A dla tegoż woznawamy/ że jest  
 iedney natury/ abowiem nie zład inad/ nie zniszeżego/ nie z wprzeda-  
 iacey materyi przymiorow/ ale własnje Boga z Bogą/ światłość  
 z światłości/ moc z mocy/ mądrość z mądrości/ wiernie woznawa-  
 my. Abowiem iesli inney y rozney substancyey/ ( iako Aryusz mo-  
 wił ) byłby Syn: niemowilby tych słow. Jako Ociec ma żywot/ od  
 siebie samego/ tak dał y Synowi mieć żywot od siebie samego. Abo-  
 wiem iako jest Ociec tak y Syn. A iako iedne maia bytność/ tak ie-  
 dney bez pochyby sa substancyey. Ani inſe jest życie Oycá/ a inſe  
 Syná// iako y istność: to jest/ nie inſza rzecz ieſt sam Ociec / a inſza  
 żywot tego/ ale żywot ieſt iſtnością. Inaczej złożonym bedzie / iako  
 z rożności bedacy/ iesli inſza rzecz on/ inſzy żywot tego bedzie. Ponie-  
 waż tedy pokazuje się że żywot Oycá to ieſt co on sam ieſt/ ( iako abo-  
 wiem ma żywot w ſobie/ tak dał Synowi mieć żywot/ to ieſt/ taka  
 ieſt iſtność Syná iako y Oycá ) wazpie niepotrzeba/ że Ociec y Syn  
 ieſt iedney iſtności y iedney natury. Abowiem y w tym co mowi:  
 Jako mie zna Ociec/ tak y ja znam Oycá: iedność bez pochyby chciał  
 pokazać natury. Abowiem według wyżyi pomienionego dyſkursu:  
 nie inſza ieſt y nieiećność Oycá/ a inſza bytność. To abowiem samo  
 w Bogu co ieſt/ zna/ a co zna/ ieſt; gdyż nieinaczej zna a inaczej ieſt:  
 Alze Syn tak zna Oycá/ iako go Ociec zna; wiadomoſć zaś w Bogu  
 iſtnością ieſt: wazpie nie potrzeba; że iako ieſt Ociec tak y Syn/ że  
 rożno-



rozności niecierpi/ y iednym a podobnym sposobem trwa. Nałonic  
abyśmy te Oycy y Syna natury iedność szerzey uznali: niektore nam/  
pilno swiete/ rzeczy widomych przykłady podacie/ ktoremi nas do nie-  
widomych rzeczy z rozumienia nabożnie pociaga. Albowiem Oycow-  
wskazy światłości iasnością y dobroci ie<sup>o</sup> obrazę/ Syna nazywa. Nie  
żeby rzeczy Boskie miały sie obrazami rzeczy materialnych miarko-  
wać/ ale że niewymowna ona natura opisana bydz nie mogła/ niektore  
z tych ktore widziemy przywodzi sie swi. Idectwa. Ze iako ogień y  
iasność nieśa różney istności: albo iako obraz/ od tey rzeczy ktorey o-  
brazem iest różnić sie niemoże/ aby zmyślonego co w sobie albo różnego  
máiac/ doskonały y prawdziwy niemiał bydz; tak Ociec y Syn nie  
różney iest ale iedney istności. A że niektore Aryusz na przykład swi. Idectwa przywodzi/ ktoremi dowieść chciał/ iż zároveň wszystkie rze-  
czy są z Boga/ ktore iednak nie pochodzą z istności iego/ pytam/ iesli  
znie<sup>o</sup> czy od niego pochodzą? coż tedy mowiś? A za tak mamy trzy  
máć że Syn z żywota Oycowskie<sup>o</sup> pochodzi/ albo iest z Oycy zrodzony/  
iako ludzie z Boga sie rodzą albo iako ánię z iego żywota wyszedł/  
albo inaczey? A proszę abys iedno zedwu odpowiedział/ albo tak albo nie/  
rzetelnie wyznał?

Tu każdy obaczyć może, iako Haretycy o rzeczach Boskich  
grubo dyszkuruią: y miásto tego coby mieli dowcipy swe do  
rzeczy nád przyrodzonych stosować, to oni przeciwnym spo-  
sobem Boskie rzeczy do słabości rozumu swego náklonić v-  
śiluią. Ze Bog Ociec Syna rodzi, to iuż powinieñ (mowi Ary-  
usz) cześć istności tracić? to iuż ma mieć członki y żywot má-  
teryálny? to iuż Syn Boży ma bydz różney natury? Aza nie  
dwoiákie iest rodzenie, wieczne y doczesne? Aza niedosko-  
náłość doczesnemu, á nie wiecznemu rodzeniu ma bydz  
przypisána? Aza rodzenie *secundum rationem genericam*, nie iest do-  
skonále: poniewaz nic inšzego nie iest, tylko. *Origo viventis à vi-  
vente coniuncto in similitudinem naturae*? Aza Bogu niema bydz przypi-  
sano co doskonálzszego iest? á zatym doskonáłość bez niedosko-  
náłości Bogu należy. Dla tegoż iesli co w piśmie ś. o Bogu  
z naydziemy co niedoskonáłością pachnie: nie istotnie, ale me-  
tapho-

taphorice, to jest według podobieństw ma byź rozumiane. Iáko to, że Bog ma członki, że widzi, że słyży, że gniewa się &c. Ieśliś zaś niedoskonałości w sobie niezamyka, tedy ma być *proprie* to jest rzetelnie y właśnie rozumiano iáko rodzenie, w którym nic niedoskonałego nieznáyduie się. Prawdziwie tedy Oćiec niebieski zrodził Syná, ále bez vszczerbku natury swoicy, bez żywota máteryálnego, y bez członkow do rodzenia pospolitego y niedoskonałego należących, Zrodził tedy Oćiec Syná z żywota istności swoicy iednoistnego, Bogá z Bogá, światłość z światłości, Bogá prawdziwego z prawdziwego Boga. Nic według podobieństw; iáko rodzi śniegi ábo grády, ábo iáko człowieká y inſze ſtworzenia zrodził: ále z ſwey właſney iſtności, tak, że táż naturá według liczby ieſt w Synu, ktora y w Oycu. Czego dowodzi Athánázyus ſwięty, naprzód z tych ſłow piſmá ſwiętego, v Ianá ſ. cap. 5. *Sicut Pater habet vitam in ſemetipſo, ſic dedit & Filio vitam habere in ſemetipſo.* Iáko Oćiec niebieski ma żywot ſam w ſobie, tak dał Synowi mieć żywot w ſobie. Ponieważ ábowiem w Bogu iedno ieſt żywot á iſtność, á Oćiec tenże żywot, dependencyey żadney niemájący komunikował Synowi: tedyć też y iſtności ſwey komunikował Synowi. Przeciwno którym ſłowom chociaſyby kto chciał przytoczyć one ſłowa, Ewangelicy Ianá ſwiętego, cap. 6. *Sicut miſit me vivens Pater, & ego vivo propter Patrem, & qui manducat me vivet propter me.* Iáko mię poſłał żyjący Oćiec, tak y ia żyję dla Oycá, y kto mię pożywa, y on będzie żył dla mnie. Nic nie wſkora. Ináczyi ábowiem mówi Chryſtus Pan o ſobie, á ináczyi o ludziach: ponieważ względem ſiebie żadney reſtrykcyey nieczyni, ále tylko względem nas, mówiąc: kto mię pożywa będzie żył dla mnie. Tak ſtoſując: że iáko ia żyję, tymże żywotem przyrodzonym co Oćiec, od niego wziętym, dla niego: tak ten co pożywa ciało moie, będzie żył żywotem duchownym, odemnie wziętym, dla mnie. Dowodzi ieſzcze Athánázyus iednoiſtności Syná Bożego z Oycem z ſłow Ianá ſwiętego, cap. 10. *Sicut novit me*  
*Pater*



*Pater, ita & ego cognosco Patrem.* Iáko zna mię Oćiec, ták y ia znam Oycá. Gdzie przysłówie *sicut*, ma się bráć *non secundum similitudinem, sed secundum aequalitatem*, według onych słow *Matth. 11. Nemo novit filium nisi Pater, neque Patrem quis, novit nisi filius, vel cui voluerit filius revelare.* Zaden niezna Syná tylko Oćiec, áni Oycá żaden niezna tylko Syn, ábo komu Syn zechce objáwić. Ieśli ábowiem Syn z natury swey, á nie z objáwienia (iáko my) zna Bogá Oycá swego; Oćiectákże z natury swey zna Syná; tedyć iáko Oćiec zna Syná, ták y Syn Oycá: á zátym vmiecieńność ták Syná iáko y Oycá, Boska y nierozdzielna iest: á że w Bogu vmiecieńność y istność iedno iest, tedyć istność Oycá y Syná iedno iest, ponieważ vmiecieńność ktora iest iedno zistnością, iedná obudwu iest. Ná koniec przytacza Athánázjus przykłady niektóre máteryálne, ktorých písmo święte záżywa, ná wyrażenie iedności natury Oycá z Synem. Iáko przykłádu światłości: obrazu &c. Nieżeby te rzeczy miały byđż rzetelnemi obrazámi, ále proporcjonalnemi, y według poięcia náleżego. Tym sposobem; Ze iáko ogień y iáśność, są iedney natury *secundum suppositum*, ábo według subsistencyy. Tákże obraz iest iedney natury rzeczą ktorey iest obrazem, *in esse imaginis*. Ták Syn iest iedney natury z Oycem według teyże nierozdzielney istności, *in esse naturae individuae*. Ponieważ rzeczy ktore są rozdzielone *in inferioribus* są ziednoczone *in superioribus* Ztąd idzie, że rzeczy ziemskie niebieskich reprezentowác słusznie niemogą. Dla tegoż musimy wielu podobieństw y imion ná wyrażenie rzeczy Boskich záżywác. Iáko Syná Bożego nazywamy, to Synem, to Obrazem, to Światłością, to Słowem. Nazywamy go Synem, ná wyrażenie iednoistności. Nazywamy go światłością, ná wyrażenie społeczności. Nazywamy go obrazem, ná wyrażenie podobieństwá. Nazywamy go słowem, ná oddalenie máteryey. *Nam ut ostendatur (mowi Thomasz święty. 1. p. 9. 34. á 2. ad 3.) connaturalis Patri, dicitur filius: ut ostendatur coaeternus, dicitur splendor: ut ostendatur omnino similis, dicitur imago: ut ostendatur immaterialiter genitus, dicitur verbum.* Kto-

te słowá złożywszy w kupę, możemy nieiako wysokości Bo-  
żey dostąpić, gdyż niepodobna tak wyśokiey natury iednym  
słowem wyrazić. Iako vczy pomieniony Thomasz święty,  
ná tymże mieyscu. *Non autem potuit unum nomen inueniri, per quod omnia*  
*ista designarentur.* Ale obaczmy co ná te dowody odpowiada.

Aryusz. Nie zároveň wszystkie rzeczy z Bogá posły / ábo  
zrodzone są / iako Syn; ináczey áborem stał sie Syn / á ináczey  
stworzenie.

Kto niewidzi, iako Haretycy nieśtáteczni są, iako w sen-  
tencyách wicherzą, iakie nugácye czynią. Dopiero Aryusz  
Syná różney natury od Oycá czynił: tak, iako różne są stwo-  
rzenia od Bogá, máiąc zá to, że nieináczey Oćiec iest Oycem  
Syná swego, iako iest Oycem dżdża: y że tak z żywota Oyco-  
wskiego pochodzi Syn, iako śnieg ábo grad. A teraz zcísni-  
ony dowodámi Athánaze<sup>o</sup>, bierze wustá swoie propozycyá, ne-  
gowaná: przyznawáiąc że ináczey Syn od Oycá pochodzi  
á niżeli człowiek, ináczey Bog rodzi Syná á ináczey stwo-  
rzenie. Słuchaymy iako ná to replikuie.

ATHANAZYVS. Jesli wyznawał sie Syn ináczey á niżeli  
stworzenie pochodzi / czemu / do iego rodzenia rzeczy weźmionych przy-  
kłady stosuiesz. Te áborem ktore różnemi sposobámi bytności swo-  
iey wzięły początki / w iedney cenie z Synem miáne bydy niemoga.  
Nle do tego kresu dyskursu twego intencyá zmierza / pokázuie sie że  
światoekradzkiego bledu Photyniana bromisz: Áborem y on gdy  
Syná Bożego z Oycá zrodzonego nieprzyznawał / á takiemi piśmá  
światego dowodámi ścísnionym sie widział: ktoremu iásniey nad  
słońce pokázuie sie / że Syn Boży iest prawdziwie y włásnie Bo-  
giem / z Oycowskiej istności zrodzonym; tím bezbożności swey in-  
tencyá obrócił: że tymże sposobem / tymże porządkiem Syná z Oy-  
cá zrodzonego twierdził / iako ludzie przez łaskę w potomstwo Boże  
poczczane znayduiemy. Dokád y ty dayto infami steczkami / poste-  
pując / do tegoż iednáń niewierności kresu przyśledłs; twierdzac że  
nie dla tego Syn z niewymowney Oycá substanczey ma bydy imie-  
niący / że z Bogá iest zrodzony / ábo z żywota Oycowskiego poszedł:  
ponie-



ponieważ podobnym sposobem / nietylko lubie sa z Boga zrodzeni / ale też nieczuące żywioły z Oycowskiego żywota wyszły. A dążył do postępu swego wyznanie iedna propozycya odprawiłbyś / iakoś rzekł / że inaczey Syn a inaczey stworzenie wyszło z Boga / iednak że kreścościa mowy trudney ; y wątpliwiey dowodu intencya iako ciemnymi obłokami pokryłś : dla tegoż ia teraz iśniej y serzey rzeczy które skryte sa / y prawde pokazuia / na światło iawney y iśney pokazuje wiadomości. Pokazuje tedy że ( ile do własności rođenienia Bożego ) to iest z Boga bydy wrodzonym / co iest z niego wrodzonym być. A że iśniejszych słow pisma świętego użył. Ewangeliey do wód przytoczył / Luc. 1. Anioł do Panny Maryey mówił. Duch ś. zstąpi na cie / a moc Najwyższego zaciemi tobie / dla tegoż co narodzi sie z ciebie świętego / będzie nazwany Synem Bożym. Także Apostoł ad Gal. 4. Gdy tedy przysła zupełność czasu / posłał Bóg Syna swego naródownego z niewiaſty / weźmionego pod prawem. A za tedy że Anioł do Panny Maryey mówił / że nie odniey ale znien miał sie naródownić Syn. I że Apostoł z niewiaſty nie od niewiaſty wyznał zrodzonego / dla tegoż w Chryſtusie Pannie prawdziwego człowieka naródownia niemamy wyznawać ? abo że powierzechornie a nie własnie z żywota Pamięńskiego wyszedł mamy wierzyć ? Widziſz tedy że niepotrzebnie do Boſkiego naródownia / widomego stworzenia przykładow zażywaſ / ponieważ iśniejſzymi dowodami pokazuje sie / że toż iest z ſiebie / iako od ſiebie / zrodzonym bydy. Dla tegoż dſiuwie ſie że gdy stworzenia imie Synowi nie przypiliueſ : a nie weźmionego ale prawdziwie iako powiedaſ / z Oycą z redzonego rozumieſ : Phoryna nicał / daj to nie iednoſtoynemi / podobnemi iednak ſpoſobami / bezbożnych błedow naśladowieſ.

Aryuſz. Proczey Phoryna naśladowie niewierności. Czy ia : który to co ſam Syn / na pokazanie Beſtwa ſwego / daleko podleyſa y nie we wſyckim podobna nature wyznał / według iego Boſkiego ſłowa biore ; czyli ty / który kładzie wſyckie przykłady upokorzenia : y nie powierzechornemu ſłowu / ani zmyſłenie weźniku odłupienia ſłutek człowiekowi Chryſtusowi przypiliueſ ? Albowiem aby pokazał ſie bydy nietylko rożnym ale mnieyſzym nad Oycą / powiedział :

Ioan. 10. Oćciec więkſzy ieſt nademnie. Którym wyznaniem iá-  
śnie pokazuje/ że Oćciec y Syn róſne máia natury.

ATHANAZYVS. Dwie wyznawaſi w Chryſtusie natury  
czyli nie?

Aryuſz. Kto ieſt tak bezbożny/ aby niemiał wyznać że Chry-  
ſtus ieſt Bogiem y człowiekiem?

ATHANAZYVS. Powinnifſiny tedy/ to co Chryſtus mowi/  
pod czas Boſtwu/ pod czas człowieczeńſtwu przypisować. Czyli teſ  
wſzytko ábo tylko Bogu ſamemu/ ábo człowiekowi przywołaſzczáć?

Aryuſz. To nietylko nieprzyſtoyna rzecz/ ále oſtátniego ieſt  
ſaleńſtwá rozumieć/ że cokolwiek Chryſtus powiedział/ aby tylko  
według Boſtwá/ ábo według ſámego człowieczeńſtwá miało ſie ro-  
zumieć.

ATHANAZYVS. Jeſli tedy według zdánia wyznánia twego/  
niektóre Boſtwu/ niektóre człowieczeńſtwu przypisane máia bydy  
rzeczy. Czemu tego co mowi/ Ioan. 10. Ja y Oćciec iedno ieſteſiny/ Bo-  
ſtwu nie przypisujemy? Abowiem abyſ wiedział/według człowieczeń-  
ſtwá máſie brać gdy rzekł Ioan. 14. Oćciec mój więkſzy ieſt nade-  
mnie. Abowiem mowi: gdybyſcie mnie Kocháli/ weſelilibyſcie ſie  
że ide do Oycá/ ábowieć Oćciec więkſzy ieſt nademnie. Pytam tedy; po-  
niemáſ Syn według mocy Boſtwá ſwego wſzytkie rzeczy nápełnia/  
y niemáſ żadne<sup>o</sup> mieyſcá ktoreby od Boſtwá wolne było/iako od tego/  
który niebo y ziemię/ takſe y piekło równa roſzechmocznoſcią nápełnia.  
Iako mowi/ ide do Oycá z którym záwſe był/ y ktorego nigdy nie-  
oſtrpił? Tegoſ abowiem ieſt odeſć y przyſć/ ktory gránicámi  
mieyſcá ieſt okryſlony/ aby to ná którym ieſt/ opuſciwoſy mieyſce/ do  
tego góſie niebył mieyſcá przyſzedł. Chyba że o tym który przyſiał ná  
ſie człowieczeńſtwo mowi/ że miał iſć do Oycá/ od ktorego takſe má-  
przyſć iáſdzić żywych y umártych. Lecź Boſtwo ſłowá przedwie-  
cznego wſzytkie rzeczy nápełniać/ żadnymi mieyſcá gránicámi nie  
ieſt okryſlone: á iako niema ſkad wyſć/ tak niema dokąd iſć. Z kad  
pokazuje ſie/ że według człowieczeńſtwá nietylko nád Oycá ále y nád  
Anyołow mnieyſzym ieſt. Abowiem ieſli według Boſtwá chciał-  
byſ go mnieyſzym nazwać/ równym ſpoſobem takſe mnieyſzym nád  
Anyo-



Aniołom/ według Bostwá mogłby bydy nazwány. Na koniec Apostoł mowi. Także y Psalmista: Ps. 8. Umnieyszyłeś go troche od Aniołom. Jeśli tedy żadnym sposobem niemoże się mowić/ aby według Bostwá umnieyszym był nad Aniołom/ iasna rzecz jest że to umnieyszenie nie słowu Bożemu/ ale człowieczeństwu iego ma bydy przypisane.

Probus. Aby twoia we wszystkim pokazała się prawda/ potrzeba z pisma ś. pokazać/ że Ociec/ Syn y Duch ś. ja iedney substanczey.

ATHANAZYVS. Ponieważ Wielmożność twoia iako widzę na tym koniecznie jest/ abyśmy Oycá Syná y Duchá świętego iedney istności bydy pokazali/ y Syn i z Oycowśkiej substanczey dowiedli y potwierdzili. Day to wszystkiego postępu mego sentencya do tego zmierzała/ że iako ludzki abo inszych zwierząt rodzaj z swoiey istności podobnych rodzi: ani człowiek wołu/ ani woł człowieka nie rodzi/ ale na swoje podobieństwo: to jest swoiey substanczey/ każda rzecz jest stworzona. A zátym dziwować się niemam/ że Bóg z swey istności mógł Syná zrodzić: Któremu wszystka moc podległa jest. Aby iednak świadectwo pisma świętego mowá moia w spórze była/ poczynam za pomocą tegoż Syná z istności Oycá niewymownie narodzonego/ pismem ś. wywodzić: aby gdy seroka controversiey drogą/ nie zdowodu Philosophiey pochodząca; ale iakom powiedział: z pisma ś. dokumentow/ rzecz wywiode; niech Arysus umilknie.

Syná z Oycowśkiej istności z rodzonego słusznemi dowodami/ które przytoczę/ uznając Paweł święty/ tak onim ad Hebr. 1. piše: Ponieważ jest (mowi) obrazem niewidomego Boga/ y figure istności iego na sobie noszący.

David Prorok/ Syná słowem z istności Oycowśkiej pochodzącego/ niąmnie mówiac: Ps. 44. Wydało serce moje słowo dobre. Jan święty także Ewangelista/ Wiedząc dobrze że o Oycá słowo/ to jest Syn/ na początku było/ y od Oycá nigdy oddalone nie było. Na początku Ewangeliey/ to jest zwiastowania swego położył mówiac: 1. 1. Na początku było słowo/ a słowo było o Bogá/ a Bóg był słowem. Wszystkie rzeczy stały się przez niego 2c. Nie żeby od stworzenia Syna miał począć inśe rzeczy stworzyć: ale że przez słowo Boże/ to jest

przez Syna/ wszystkie rzeczy stworzone przyznawamy. Przetoż Dawid święty Prorok przydaie y mowi: Ps. 32. Słowem Pańskim nieba utwierdzone sa. A aby Ducha świętego tego wżynku towarzy-  
szem bydz pokazał przydaie: A duchem wst iego/ wszystkie moc ich. Wiele do tego inszych/ pismo święte o Synu Wyżym daie świade-  
ctw; że iest z istności Oycowskiej/ albo z tego z czego on sam iest  
zrodzony: Z kąd niczytko podobny ale rowny Oycu Syn/ dowodzi  
sie. Ta wiara iest ktora Chrystus Pan Apostołom podał. A od A-  
postolow aż do nas przysła. A niemożemy iey bynamniey odnie-  
mic/ ktora od początku iako podana iest/ wiernie zachowanie sie.

Aryusz. W pierwszym dyskursie pokazałem iako Achanazego  
niewierności ślepotą wrzuca do przepaści. Gdy abowiem chce w dzie-  
łność mowy swej pokazać/ krzywdę czyni pismu świętemu/ dla te-  
go że wiśności Bożej porównywa Syna Rodzicielewi: Poniemaj  
sam Syn o sobie protestuiac sie mowi: Ioan. 10. Ociec wiekšy iest  
nademnie. A kto mie posłał/ ten mi przykazanie dał. A nie ja przy-  
szedłem ale on mie posłał. Ioan. 7. A nieprzyšedłem czynić wola mo-  
ia/ ale tego ktory mie posłał. A iako rozkazał mi Ociec/ tak czynię:  
Ioan. 14. A wszystko co mi dał/ żaden mi nieodeymie. Ioan. 6. A be-  
de prosił Oycę a pošle mi wiecey niż dzieśieć Legionow Aniołow.  
Mat. 26. A ieśli ten kielich niemoże bydz oddalony/ abym niemiał z  
niego pić/ niech będzie wola twoia. A niechay wstąpi odemnie ten  
kielich/ lecz nie iako ja chce/ ale co ty. A co mu podobna sie czynia za-  
wsze Ioan. 8. A śiedzieć na prawey albo lewey stronie/ nie miaa rzecz wam  
pozwolić. Math. 20. A dał mi imie ktore iest nad wszystkie imiona  
ad Philip. 2. A wywyższł pąchole swoje. A dla tego pomażał cie  
Bog twoy. Ps. 44. A wstrzešil go od umarłych. Actor. 13. poš-  
dził na prawicy swojej. A inszych wiele tym podobnych/ ktore dla  
krótkości czasu opuszezam. Ieśli tedy wiekšego ma nad sobą/ ie-  
śli pošlany iest/ a dobrowolnie nieprzyšedł/ ieśli woli sweicy nie czy-  
ni/ ieśli to co mu powiadana mowi/ ieśli siebie rzeczy polecenych strze-  
że/ ieśli proši/ ieśli modli sie aby kielich oddalono/ ieśli imie od dru-  
giego bierze/ ieśli Weźniom stółkow o ktrę prefas/ zwierzchnością  
swoją dać niemoże/ ieśli co sie podobna Oycu czyni/ y od niego iest z  
mat-



martwych w skrzyszyn; nie zda sie slusna/ aby ten ktory o poddani-  
stwie swoim takie rzeczy/ y tak wiele worwi/ Oycu mial byc rowny.

Probus. Jesli przeciwko tak obfjernym pismu swietego swia-  
dectwom/ ktore od Aryusa o poddaniſtwie Syna przytoczone sa/ A-  
thanasyzus cokolwiek ma/ niech nie onieska przytoczyć; y wybornosc  
mow odlozywszy na strone: niechay pokaze z pisma swietego iesli  
podobny albo niepodobny Oycu Syn/ albo rowny iest/ niechay dowie-  
dzie: aby poznawſzy prawde/ te rzeczy ktore zdrowey wierze y rozu-  
mowi z przyiaia/ wtwierdzone byly.

ATHANAZYVS. Niechay iako chce wylatnie w wynioslo-  
sci mowy Aryusowa chytrosć; y niechay z pisma swietego przy-  
wodzi takie chce swiadectwa/ ktoremi vsilnie od rownosc Oycu /  
Syna odstrzynać/ wszystkie abowiem rzeczy ktore od niego seroko  
przytoczone byly/ temiſ swiadectwy iego dokumentow od nas bez  
zadney trudnosci obalone beda. Chrystus tedy Syn Bozy w po-  
staci niewolnika/ ktora wzial z Panny/ Oycu iest poddany. Jako  
Apostol Pawel swiety powiedzial/ ad Gal 4. Gdy przyszła (mowi)  
zupelnosc czasu/ poslal Bog Syna swego wrodzonego z niewiasty /  
pod prawem poſezonego. Ten tedy iest poddany ktory pod prawem  
z niewiasty iest zredzony: y w tej postaci mniejszym czyni sie nad  
Oycu/ ktora postac wzial z Panny. Abowiem w postaci Boga prawe-  
go/ Anyslowie vslugi mu oddawali. Tak abowiem w Ewangeliu  
napisano *Matth. 4* Wstapil od niego czart/ a przyszli Anyslowie  
y sluzyli mu. Zarzeca/ iz wola Oycu czynil a nie swoje: Wozym  
wielkszy pochwalyl godzien/ y z te swiadectwaſame moze byc rowny  
nazwany. Acz abowiem Oycowska wola czyni/ rownosc okazuje.  
Jako Apostol mowi. Ta abowiem wola Boza iest w Chrystusie  
Jezusie. Co zas przydal. Jako mi powiedzial Ociec/ tak mowie.  
Ktorego slowieka waznego zturbowac moze? Gdyby abowiem  
Chrystus inaczej a nizeli Bog Ociec mowil/ tedyby bardzieszy Oycu  
nierowny y niepodobny byl nazwany? Jesli zas co Ociec mowi/ Syn  
takze mowi/ przeto nierowny albo niepodobny Oycu niemialby bydz  
rozumiany. Co zas (porzadka) zachowalem/ y cokolwiek dal mi  
zaden mi nieodeynie. Dary abowiem Boze tym sposobem Synowi  
sa dane.

sa dane. Dał abowiem Synowi Ociec wszechmocny wszechmocność/ Maiestat Maiestatowi/ moc dał mocy/ mądrość dał mądrości/ opatrność opatrzności/ wieczność wieczności/ Bóstwo Bogu/ równość równemu/ nieśmiertelność nieśmiertelnemu/ Królestwo Królowi/ żywot żywotowi/ a nie inşy od tego który ma/ ale tenże dał/ y iako wiele ma tak wiele dał/ y inşe rzeczy które nierozdzielnie Synowi udzielił. Ale te rzeczy wrodzonemu nie potrzebuiaćemu dał/ do którego Syn mówi. Wszystkie rzeczy moje/ twoie są; a wszystkie rzeczy twoie/ moje. *Ioan. 17.* Ale ieśli te rzeczy które Ociec Synowi komunikował/ inşe są w nim a inşe w Synie: klameca bez pchyby czyniemy Syna/ który swoim nazywa co Oycowskiego iest. A ieśli w tych rzeczach które powiedział znaydzie sie bydy nieśłownym/ y on y Ewangelista/ czyniac go równym Bogu/ wiary godzien niebedzie. A ieśli prawda iest/ iakoż iest: że Ociec wszystkie rzeczy całe y nierozdzielnie komunikował Synowi: niechay wmiłna śalonych ludzi iezyki/ które wsiłnia Syna od Oycowskiej istności oddzielić. Prosi Syn Oycą/ aby pokazał że iest prawdziwym człowiekiem. Abowiem aby Bóstwa swego okazał moc/ wsiłmierzyl morze y wiary/ *Matth. 8.* A pieć tysięcy ludzi piacia bochenko nakarmił. *Ioan. 6.* Wielich meki/ iako człowiek utrapiony pelnił. A iako Bog/ źródłem żywiacey wody/ sprawuiacym żywot wieczny/ wierzacych napawał. *Ioan. 7.* Wziął imie/ aby mu w tym imieniu wszystkie rzeczy tak niebieskie/ iako ziemskie nawet y piekielne czołobiona oddawali. *ad Philip 2.* Wymiesiony iest z niższości do wyższości/ to iest z ciela ludzkiej wločnosti do Oycy wstapiwszy/ siedzi naprawicy Maiestatu/ dokadżanim ludzka wločnost nie poydzie: widzac głowe w wielbiona. Pomazany iest/ aby pomazaniem Krzyżmą/ od grzechu pierwszego rodzica naszego byliśmy w wolnieni. Był wstrzeszony od wimartych/ aby nas przykładem swego zmarowychwstania od śmierci w wolnił. *ad Col. 3.* Także y wężniom/ stolkow wysokiych/ o które przez Matkę suplikowali/ dać niechciał. *Ioan. 20.* Aby miedzy nimi prywat y roztruchow niebyło. Abowiem ten który mówi. Nie mnie nalezy distrybucya stolkow: przed tym dobrze/ dwunastom Apostołom godność Trybunałska conferował. *Matth. 10.* Że zaś/ co podobna sie Oycu czyni: dla



ni: bla tego mowi/ że przeciwko iego woli nie czynić niemoże. Albo-  
wien tenże co mowi/ Przyszedłem na świat/ nieżebym miał czynić  
wola moje/ ale wola tego który mie posłał; Mowi także: Ps. 39. A-  
bym czynił wola twoie pragnąłem/ y dobrowolnie będę ofiarował.  
Ten który mowi; Ociec moy większy iest nademnie. Także powie-  
dzał. Ja y Ociec iedno iestesmy. Ioan. 10. A niechay w nas iedno  
beda iako ia y ty zemna iedno iestes. A wszystkie rzeczy moje twoie  
sa/ a twoie wszystkie moje. Ioan. 17. A wierzycie że ia w Oycu a Ociec  
wemnie iest. Ioan. 14. A co Ociec moy czyni ia także czynia. A iako  
Ociec wskrzesza umarłych y ożywia/ tak y Syn ktorych chce ożywia.  
A kto mie widzi/ widzi y Oycę/ abowiem ia y Ociec iedno iestesmy.  
Ioan. 14. A kto mie nienawidzi/ nienawidzi Oycę mego. Ioan. 15. A  
oświeć Syna twego/ iako Syn twoy oświeca cie. A Ja/ ogłosiłem  
cie na ziemi/ y oznaymiłem imie twoie ludziom. Ioan. 17. A żeby  
wszelkiej ludzkiej potwarzy wstała intencya. Jana Ewangeliste  
(ktoreg wyżej zażywałem świadectwa) przyroczę/ który mowi: Ioan. 2.  
Na początku było słowo/ a słowo było u Boga/ a Bog był słowem.  
A iesli tak poważne świadectwa/ ktore Oycę y Syna iednoistnych  
pokazuia/ niewiernych nie kontentuią; inſe iesli sie bedzie zdało przy-  
toczę.

Probus. Jeśli twóim tak potężnym/ y pewnym dowodom/ nie  
zabieży Aryusz/ pewna iest że nie za rozumem idzie/ ale za słowami  
niepotrzebnemi udać sie/ który do tych czas trzech istności/ iako o-  
biecał/ niepokazał (iako Athanazyus iedne istność wiela potwier-  
dził argumentow) y niewiem przez jakie obłoczyſte ciemności bla-  
kaćac się/ niemógł dowieść.

Vważając Probus, że Athanazyus według dekretu y o-  
bietnice, iednoistność Syna Bożego, to iest *Omonſion* z piśmá ś.  
rzetelnie (nie według słow, ale względem sensu) wywiodł:  
y wszystkie przeciwne dowody ktore z piśmá świętego prze-  
ciwko iednoistności Syna Bożego Aryusz przytoczył, wwa-  
żnie y doſtatecznie z tegoż piśmá świętego rozwiązał. Czy-  
ni mu dobrą otuchę łaskáwego dekretu, iesli Aryusz dowo-  
dom iego wſtrętu nieuczyni.. Który do tych czas zabawić

się nie

się nie potrzebnemi słowy, *trionfion* z piśmą świętego iako obiecał, niepokazał. Tak tedy odpowiada.

Aryusz. Alza dla tego iż Athanazyusz z piśmą świętego nie-  
wiem iakimi dowodami Syna iedney istności z Oycem/ y równego  
Oycu chciał upornie pokazać: wolno mu będzie Duchą świętę<sup>o</sup> który  
Oycą y Syną sługa iest/ podobnym sposobem Oycu y Synowi ro-  
wnać? Ponieważ sam Syn mówi. On nie objaśni/ abowiem ode-  
mnie weźmie. *Ioan. 16.* A pośle wam Duchą prawdy. A którego  
pośle Ociec w imię moje. *Ioan. 14.* A Ociec do umarłych kości mówi.  
Dam Duchą mego wam a ożycie. *Ezech. 32.* Alza tedy ten który od  
Oycą iest posłany abo pochodzi/ może mu bydy zrownany? Ponieważ  
Prorok świadczy oniem mówiac. Oco Pan sprawuiacy grzmot/ y  
stworzacy Duchą. Żadna rzecz niemoże mi zaiste perswadować/ aby  
stworzenie/ mogło bydy porównane stworzycielowi/ y iedney z nim  
mocy.

ATHANAZYVS. Jesli Sedziego łaska pozwoli: A Duchą  
Bożego/ z piśmą świętego nie stworzonego/ ale Boga y stworzyciela  
z Oycem y z Synem dowiodę.

Probus. Jako twoia wiara nieśie pokaz krotko/ co rozu m po-  
kazuje/ nie dowodem słow/ ale świadectwem piśma świętego/ że Duch  
święty Oycu y Synowi iest równy/ iże iest Bogiem y stworzycielem  
wszystkich rzeczy/ pokaz. Aby gdy to prawdziwemi świadectwy po-  
twierdziś/ Aryusz od swoiey intencyey/ prawdziwey wiary wyzna-  
niem zwoycieżony/ odstąpił.

ATHANAZYVS. Wprzód a niżeli pokaze iż Duch święty  
iest Bogiem/ że stworzycielem iest/ wszystkimi piśmą świętego dowo-  
dami objaśnię. Napisałano iest abowiem *Pf. 32.* słowem Pańskim  
wtwierdzone są nieba/ a duchem iego/ wszelka moc ich. *Eccl. 1.* On  
stworzył ich w Duchu świętym. *Pf. 103.* Spuść Duchą twego a be-  
da stworzone/ a odnowiś twarz ziemi. *Indith. 16.* Tobie będzie służy-  
ło wszystko stworzenie/ abowiem rzekłes a stało sie/ powstał Duchą  
twego/ stworzone są. Do tego cał wielkiej mocy y władzy Duch s.  
pokazuje sie/ że za iego sprawa/ ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa/  
który nam w tajemnicy wiary dany iest/ w żywocie Pannieńskim o-  
formo-



formowane było/ iako Ewangelista Mattheus s. powiada. cap. 1.  
 Nie obawiaj sie Jozephie wziac Maryey małżonki twoiey: Co abo-  
 wiem z niey narodziło sie/ z Duchá swietego iest. A znouu. Ani-  
 żeli (powiada) zeszli sie/ znalaziono ia brzemienna z Duchá swiete-  
 go. Nie żeby Zbawiciela naszego Oycem nazwanym miał być Duch  
 swiety/ aby mieli byci dwa Oycowie: Ale że z Oycem/ y Synem/  
 tenże Duch swiety coadiutorem/ y iedney mocy z nimi sprawca z náy-  
 duie sie. Jako Pan mowi. Apostolom. Math. 28. Idac krzycicie  
 wszystkie narody/ w imie Oycá/ y Syná/ y Duchá swietego. Játym  
 iesli sluga iest (iako twoia bezbożna nieśie professya) dotad że w  
 Sakramencie wiary nic niebeda wierni przyjmowali? Jako abo-  
 wiem Chrystus Pan Apostolow do ogłoszenia Ewangeliey nazná-  
 czył/ toż y Duch swiety uczynił. Tak abowiem w dziełach Apostol-  
 skich z náyduiemy napisano. cap. 10. Ze gdy Piotr swiety myślił o  
 widzeniu rzekł do niego Duch swiety. Oto meżowie ktorzy cie su-  
 kaia/ powstani á idz z nimi/ nie niewatpiac/ zem ich poslal do ciebie.  
 A znouu. cap. 13. Odlażcie Barnabe y Pawla na godność/ na kto-  
 ra obralem ich. A znouu. cap. 20. Czujcie nad soba/ y nad wszystka  
 trzoda/ wezym was Duch swiety uczynił Biskupami. Jesli abo-  
 wiem wszystkie rzeczy z Oycem y z Synem/ iako sie wyżej pokazalo  
 stworzył/ wezym postać sluzebniká (iako sam nie obawiał sie mowić)  
 egi Maiestat zatrzyma. A do tego że Bogiem iest/ iakom obiecal/  
 temi świadectwy dowioda. Dawid Prorok swiety. Ps. 84. Bede  
 sluchal co mi powie Pan. Zaden tedy watpieć nie ma. Ze wszyscy Pro-  
 rocy przez Duchá swietego prorokuią/ y mowia: iako w Ewangelii-  
 ey napisano. Ioan. 14. Gdy przyjdzie pocieszyciel ktorego posle Ociec  
 w imie moie/ on was wszystkiego nauczy/ y wszystko wam opowie.  
 Znouu przez Prorokow mowi Pan. Niechcieli sluchac slow moich/  
 ktore oznaymilem im w Duchu moim przez usta Prorokow/ mowi  
 Pan. Ale buyne pastwiska/ pisma swietego przechodzac/ niechce da-  
 ley od propozyczey moiey odstepowac/ dla tego do tego od cżegom po-  
 eżał powróciný. Do Żydow także Pawel s. narodow Ráznodzieia |  
 mowi. cap 8. Świadczy nam Duch swiety/ y ten iest testament kto-  
 ry rozperzadzam im po onych dniach. W dziełach Apostolskich do

Ananiaśśa mówił Piotr święty. *Act. 5.* Nie kłamałeś ludzjom ale Bogu/ A Paweł święty do Korynthow. *1. Cor. 12.* Znáyduia się różne łaski/ ale Duch tenże iest. A podziały wrzędow znáyduia się/ ale tenże Pan. Także y wżynkow podziały znáyduia się/ a iedenże Bog/ Który spráwnie wśhytke rzeczy we wśhytlich. Widziś iako Duch ś. według świádecstwa Apostoła Pawła tymże Pánem/ tymże Bogiem iest názwany. W Ewángeliey także iakom iuż powieǳiał/ sam Pan mówi. *Ioan. 4.* Duch iest Bogiem. Także do Korynthow Paweł święty piśac mówi: *2. Cor. 3.* Pan Duchem iest. A do Ephezow. *cap. 4.* Nie zaśmucaycie Ducha Bożego. Znowu do Korynthow *2. cap. 6.* Uciwiećcie (mówi) że ciała wasze Kościołem są Ducha świętego którego macie od Boga. A pokázuiac go w ciałach ludz-kich mieśkáiacego przydaie mówi. Wielbicie tedy y noście Boga ná ciele waszym. A żeby pokázalo się ożywiście/ że Duch święty iest Bogiem y Pánem: Anioł p. Máryey opowieǳiał. *Lnc. 1.* Duch święty wstąpi ná cie/ a moc naywyższego záemi tobie: dla tegoś co národził się z ciebie świętego/ będzie názwane Synem Bożym.

Otoż iako poróźnemi piśmá świętego dokumentámi dowiedli-śmy/ że Duch święty iest iedney mocy y społeczności z Oycem/ y Synem Bożym; y coby z strony tego za śrupuł w niewiernych/ miał zostáwać niemiem. Paweł abowiem Apostoł święty ożywiście pokázal/ że Duch święty z Oycem y Synem/ iedna społeczność ma. Tak *2. ad Cor. cap. 13.* mówiac. Łaská Pána naszego Jezusa Chry-stusa y miłość Boża/ y społeczność Ducha świętego niechay będzie we wśhytliemi wámi/ Amen.

Iako Athánazyus głęboko wywiodł z piśmá świętego iednoistność Syná Bożego z Oycem, oczym się wyżej mówi-ło. Także y Ducha świętego iednoistność y społeczność z Oycem y Synem Bożym, niemniey gruntownie wywiodł z piśmá świętego. A zwłaszczá z tego, że Duchowi świętemu stworzenie piśmo święte przypisuię. Y ślusznie, żadnemu ábowiem stworzeniu creácy przypisána byǳ niemoże, ale tylko sámemu Bogu. Abowiem nic inższego nie iest, *quam pro-*  
*ductio totius entis ex nihilo, id est ex nullo presupposito subiecto.* Zadne zaś  
stwo-



stworzenie nie może zniczego co uczynić, ábowiem wzglę-  
dem stworzenia *Ex nihilo, nihil fit*. Sámemu tedy Bogu creacya  
przyzwoita jest, on sam tylko może wszystko zniszczego uczy-  
nić. Ták dálece. Iáko Akadémia Angelskiego Thomaszá ś.  
ucz. Bog sam day to nieskończoney mocy jest, nie może ie-  
dnák komunikować stworzeniu, *potentiam creandi*, nietylko  
*principaliter*, ále náwet *instrumentaliter*. To jest nie może dáć rze-  
czy stworzoney, áby ábo mocą swoią moglá stworzyć, ábo  
też iáko instrument iáki mocy Bożej. Iáko ogień pickielny  
jest instrumentem Bożym, wpalenia ábo męki zlych Anyo-  
łow, ábo iáko rzeczy matériálne w Sakraméntách są instru-  
mentem niewidomey láski Bożej. Iáko ná przykład w Sá-  
krámenće Chrztu, wodá jest instrumentem láski niewidomey  
odrodzájacy. A to dla tego że tu máia, matériá, około kto-  
rey czynić mogą, iáko wodá omywa ciáło á vmywáiac ciáło,  
duszę oczysća, (Augustyn święty mowi) przez láskę ktorą  
spráwuie. Ktora láská jest prawdzie skutkiem, proporcyej  
z wodą nie májacy, iáko wodá sámá w sobie jest: ále iáko  
jest instrumentem Bożym do tego obroconym, może bydz  
przyczyną láski Bożej: ábowiem instrument ma to że może  
bydz przyczyną skutku, z mocą iego własná proporcyej nie-  
májacego, gdy go do tego *causa principalis*, obroći. Lecz gdzie  
niemasz żadney matériey, około ktorey mogłby instrument  
czynić, niepodobna rzecz áby miał doisc skutku pryncypál-  
nego ágéntá. Ták się rzecz ma w stworzeniu rzeczy. Ktore  
że żadney matériey, iáko się powiedziało nie supponuie, in-  
strument około niego nie czynić nie może, á zátym nie może  
doisc skutku pryncypálnego ágéntá: Bogá wszechmogáce-  
go, który sam wszystko z niszczego uczynić może. Ponieważ  
tedy creacya, nietylko Oycu, ále y Synowi y Duchowi świę-  
temu (iáko Athánázyus wywiodł z písmá świętego szero-  
ko) należy. Co Páweł święty iednym słowem wyrażił *ad*  
*Rom. 11.* mowiąc. *Quoniam ex ipso, & per ipsum, & in ipso sunt omnia.*  
Zniego, przez niego, y wnim są wízytkie rzeczy. W ktorých

słowach wyrażił, iakim sposobem trzy osoby są początkiem  
 stwożenia. Ponieważ abowiem Ociec jest początkiem stwo-  
 rzenia bez początku, dać mu *ex ipso*. A że Syn jest początkiem  
 rzeczy iako mądrość Oycowska, dać mu *per ipsum*. Na koniec  
 że Duch święty jest początkiem iako miłość abo związek Oy-  
 cą y Syną, przypisuje mu *in quo omnia*. Ponieważ tedy nietylko  
 Ociec ale Syn y Duch święty, ( iako się powiedziało ) creacy-  
 ey są przyczyną, około której stworzenie nic niemoże spro-  
 łać. Tedyć nietylko Ociec ale y Syn, y Duch święty pra-  
 wdziwym, a zátym iednym Bogiem są. Iako Ian święty mo-  
 wi. 1. Ioan. 5. *Tres sunt qui testimonium dant in caelo, Pater, verbum, & Spi-  
 ritus sanctus, & hi tres unum sunt.* Trzy są którzy świadectwo dają  
 na niebie: Ociec, Słowo, y Duch święty, a ci trzy iedno są.  
 Według iedney nierozdzielney natury, którym nie są przeci-  
 wne słowa ( iako mówią Heretycy ) ktore przydać tamże  
 Ian święty mówi. *Et tres sunt qui testimonium dant in terra. Spiritus,  
 sanguis, & aqua. Et hi tres unum sunt.* Trzy także rzeczy są ktore  
 świadectwo dają na ziemi. Duch, krew, y wodą. A ci trzy  
 iedno są. Abowiem to stosowanie rzeczy ziemskich do nie-  
 biejskich ma się brąć według proporcycy, iako rzeczy ziem-  
 skie do niebieskich stosować się mogą: to jest zachowując  
 naturę obudwu, zacność niebieskich, niedoskonałość ziem-  
 skich rzeczy. Tak tedy na tym mieyscu ma się brąć proporcya.  
 Ze ieśli Duch, krew, y wodą ( to jest. *Baptismus fluminis, sangui-  
 nis, & fluminis* : Chrzest Duchą, krwie y wody ) są iedno, wzglę-  
 dem iednego skutku nierozdzielnego, łaski odrodzających,  
 którą spráwuią. ( Abowiem też łaskę którą ieden otrzymuje,  
 przez prágnienie chrztu, drugi otrzymuje przez męczeństwo,  
 a drugi przez o mycie wody. ) Tedy Ociec, Syn y Duch świę-  
 ty, nietylko są iedno względem iednego nierozdzielnego sku-  
 tku, gdyż *Actiones Trinitatis sunt indivise ab extra*. Ale też same w  
 sobie są iedno. Ponieważ *Quae sunt dispersa inferius sunt collecta superius*.  
 A że naturą stworzona jest iedną specie, wieloraka numero. Na-  
 turą Boska doskonałszą będąc, musi byđ iedną numero. A zát-  
 tym



eym Oćiec, Syn, y Duch święty, iedną naturę nierozdzielną mają. Ale już czas powrócić się do zátarczywcy dysputacyey słuchając pilno: co ná te gruntowne iednoistności Syná y Duchá świętego z Oycem dowody; z pismá świętego wzięte, odpowie.

Probus. Jeśli po tak wielu pismá świętego dowodach zostáie co do probacyey Aryuszowi / niechay opowie. Dáyo (iáko mnie mam) coby miał odpowiedzieć / nie ma: y iákim sposobem miałby Athánazyusza / od iedności substancyey / ábo *Omonion* od tróć. Ale żeby potym nieuskarżał się na oppressyá iáką / niechcemy mu w odpowiedzi przeszkadzać.

Aryusz. Żaden niewatpi / że Athánazyus czarńoksielskimi skutkami wrzędu mydli oczy: aby ścieśki prawdziwey wiary / według tych ktorzy ją światobliwie trzymają / zatrzymać niemogli. Dla tego co ná tej probie Wielmożności twoiey wypowiedzieć niemoge / Cesařskiemu Trybunałowi zostáwie: gdzie y prawdy rozsádek przełoży / y czarńoksielskie skutki / dla prawdziwey wiary posánowania / miru niemają.

Postrzegłszy Aryusz że dowody Athánazyusza ktore ná pokazanie iednoistności z Oycem Syná y Duchá świętego z pismá świętego przytaczał, tak iásne y skuteczne były, że y sámemu sędziemu day to Pogáninowi, oczy otwierać poczęły. obawiając się aby niemi Philozph zkrępowány, dekretu przeciwko niemu potępiając błąd iego, nie wydał: áppelluie do Cesařza spodziewając się vniego większego faworu. Ná co tak replikuie.

ATHANAZYVS. Ktorzy swoich sentencyi bronić niemoga / iákiemikolwiek moga skutkami excuzacyey skutac nie omieściwają. Tak teraz wżymł Aryusz / iáko Wielmożność waszą widzi. Wnie zaś dożyć natym jem ná wszytkie iego propozycye / ktore przed Wielmożnością waszą przełożył / ná potwierdzenie wiary prawdziwey / odpowiedział.

Widząc Probus Sędzia że z iedney strony Athanazyus: iednoistności Syná Bożego y Duchá świętego, ábo *Omonion*,  
z pi:

z pismá święt<sup>o</sup> iáko obiecał, wywiodł, y ná wszystkie dowo-  
dy przeciwne Aryuszá, gruntownie z pismá świętego repli-  
kując odpowiedział. Aryusz zaś przeciwnym sposobem áni  
swoie *trionfion*, niepokazał, áni tez ná dowody Athánázego  
słusznie replikował. Commissiey swoicy y sprawiedliwości  
czyniąc dosyć, wydał taki dekret.

## P R O B U S.

Niewiadomego y nieumiejetnego iest/ złości ráczey folgować/  
aniżeli prawdzie cierpliwe vcho dać/ ponieważ promotorom wiary  
należy/ zá prawda iść/ á niedać sie bledom petámi krepować. Tacy  
ábowidm zwyczaj máia / że gdy swego błedu przewieść niemoga /  
obawiaiac sie aby wśytkim ludzjom zdráda ich wiadoma niebyła/ do  
tego inszego vciekác sie/ niewiedzac/ że y tey prawdzie zwycięstwo  
przypisliue sie/ ktora dekret požadany otrzymuie. Niepotrzebnie tedy  
Aryusz od nášego sadu do Cesarzá ápellował/ ponieważ w tey o wie-  
rze controuersiey żadnego obciążenia niemiał. Ale swoje gnusność/  
chcac iákoćkolwiek poktryc/ vdaie sie do Cesarzá/ ktory niemógł Athá-  
názego od obrony *Omonfion* to iest/ iedney substancyey żadnym sposo-  
bem oberwać. Ale iáko (iego niepotrzebna vknowała inten-  
cya) aby tego nieczynił/ bronić niechce: aby zwyciężonego osoby  
ná sobie nie noszac/ z niepozwolenia cżási nie triumphował. Nam  
zaś bedzie należało/ wśytko cokolwiek z obu stron przed nášym sa-  
dem proponowano: Chwalebnemu Cesarzowi do wiadomości po-  
dać/ aby fałszywe opinie precz odrzuciwszy / páłme zwycięstwa /  
ATHANAZYVS. prawdziwey wiary obrońca/ mógł otrzymać.

Táki dekret ferował, Probus Stárostá zá Athánázym  
przeciwko Aryuszowi. Nierespektuiąc, iáko sprawiedliwy  
sędzia, ná Cesarńkie commendácy, ále ná samę słusność:  
áni wedlug áffektu swego, ále wedlug prawdy, *secundum allega-  
ta & probata*, sędzac. Y day to Aryusz nadáremnie vdaie się do  
ápellacyey, (má ac sędzić<sup>o</sup> dobrowolnego y ná iegoż instán-  
cyá delegowanego) bronić iednąk niechce, aby niezdal  
się prze-



się przeciwną stronę ággrawować, mając za to łey od Cefarza niemiał otrzymać dekretu łaskawszego. Dla tegoż oświadcza się, że miał słuszną uczynić mu relacyą transakcyey wszytkiey, aby prawda na wierzchu była, a prawdziwey wiary obrońcą ATHANAZYVS palmę zwycięstwa otrzymał. Y tak Aryusz ktorego przedtym sędzia Probus nazywał częś godnym kápłanem, z łey wiary authorem został. ATHANAZYVS zaś, ktorego przedtym zwał wynalczcą błędu; prawdziwey wiary obrońcy, tytuł otrzymał.

## CONCLVSIA.

Z tego dekretu każdy rozumem przyrodzonym oświecony, dośćatecznie wyrozumieć może: iako gruntowne są fundamentá wiary świętey Kátholickiey, a iako słabe są dowody ábo ráczey obludy wszytkich Herezyi y kácerstw, Kátholickiey wierze przeciwnych. Ponieważ Probus sędzia pogánin wważając same *principia* stron przeciwnych (Athánázyusa y Aryusza) za Athánázym ferował dekret; A Aryusza, day to od Cefarza Constánciusá pilnie commendowanego, potępiając.

*Uważał ábowiem roztropnie mądry Philozoph.*

Naprzod. Ze Aryusz przymuszając Athánázego aby mu nie z swoich, ale z iegoż fundamentow *Omonion* rzetelnie, według słow, z pismá święte<sup>o</sup> wywiódł. (co za niepotrzebną mniemiał Athánázyus, ponieważ według wiary Kátholickiey nietylko to co w piśmie świętym znáyduie się według słow, ale y co z náyduie się według sensu, potrzebá wierząc) on sam z swegoż włásnego fundamentu, przeciwney rzeczy *trionfion*, (day to obligował się ná to) pokazać niemogl. Athánázyus zaś z fundamentu swego, to iest z pismá świętego według sensu wzię-

su wziętego, wywiodł *Omonson*, to jest iednoistność, nietylko Syna z Oycem (oczym była contrwersia) ale y Duchá świętego. (Ktorey także Aryusz przeczył) odpowiadając szeroko ná wszystkie dowody iego ktore z piśmá świętego przeciwno iednoistności Boskich person allegował: resposnśa swoje piśmem świętym według pospolitego rozumienia wziętym, *comprobuiać*.

**Druga.** Wwazał że Aryusz nietylko wieźszał się ná słowách. Ale skakał *de genere in genus* w tracając niepotrzebne questie y do máterey nie należące. Iako wtracając *qualitá* o iustystencyách osob (gdy mu nakazał Probus sędzia aby pokazał w piśmie świętym rzetelnie słowo *trionson*.) Chcąc przez *consequentia* dokazać co niemógł słownie dowieść. Co *Philozophowie* za *Sophisma* abo oszukanie poczytają. *Athanasius* zaś záwśze w kroku nieustępnie stał: chcąc iako z początku tak y ná koniec pokazać, (iakoż y pokazał) z piśmá świętego iednoistność abo *Omonson* Syna Bożego z Oycem: nie według słow, ale według sensu y rzeczy samey. Agdy Aryusz wyciągał ponim aby mu z piśmá świętego, nietylko rzecz iednoistności, ale y samo słowo *Omonson* pokazał, w zbraniał się zá niepotrzebną to rzecz máiąc, (iako y Probus miał:) wyciągając także ná nim, (według *vltaw disputacych*) aby mu przeciwné słowo *trionson*: ktorego Aryusz *significatum* twierdził; w piśmie świętym pokazał.

**Trzecia.** Wwazał że Aryusz, dayto zastawiał się ná staradawnością iako y wszyscy Heretycy czynią, (vdając, że ich Sekty starodawniejsze są nád wiarę świętą Kátholicką, co fałsz jest, iakosmy iuż pokazáli) nowością iednak y duchem prywatnym nárabiają: ktore sposoby, nietylko v *Philozophow*, ale y v ludzi wważnych micyćá niemają. *ATHANASYS* zaś ná starodawności, y Synodách powszechnych polegał, ktore ludzie roztropni poważają sobie. A *Philozophowie* od starodawności y pospolitości opinii, ktore zowią *communes animi*



*nimi conceptiones.* dowody swoje biorą: co y Probus w tey dysputacyi namienil.

Czwarta. Vważał że Aryusz, według swego ducha prywatnego, bårdzo grubo o Bostwie dyszkurował. Należy abowiem w piśmie świętym że Bog Oćiec Syna rodzi. *Psal. 2. Ego bodie genui te. Ia dziś zrodziłem cię.* Także *Psal. 109. Ex viro ante luciferum genui te.* Z żywota, przed iutrzenką zrodziłem cię. Według rewelacyi ducha swego prywatnego dyszkurował tak. Ponieważ Bog Oćiec z żywota rodzi Syna, iako Primo święte mowi. Tedy, musi bydz dwoiakicy płci, musi miec członki y żywot mąteryalny. Musi cześć substancyey trącić, musi icy vdzielić Synowi, y od siebie oddzielić. A zátym Syn będzie rożney, ponieważ oddzieleney według liczby substancyey: y tak nie będzie *Omonson* ábo *consubstantialis Patri.* to iest iednoistotny Oycu. Ktorych consequencyi żaden Philozophowic, vważając że Bog iest tak wysokicy natury, że żadney w sobie niedoskonłości y skazy miec niemoże. Nie przypisuią mu tylko te *attributa*, które same w sobie niedoskonłości niemają: iako mądrość, vmiećtność, sprawiedliwość, miłosierdzie, rodzenie, y inſze tym podobne. Które ieśli nie doskonałość iaką mają, nie mają icy same z siebie, ále dla tego że się znayduią w stworzeniu. A zátym według istności swoicy ią Bogu właśnie przypisane. Aryusz tedy biorąc rodzenie nie iako w sobie iest ále iako znayduic się w stworzeniu, dla tego przypisował Bogu takie monſtrá, ktorých wypolerowany Probulá Philozophá dowcip ćierpieć niemogl. Y rad vſtýżal gdy Athánazyus wyznał, że nie wſzytko co się o Bogu mowi ma bydz istotnie rozumiano, ále te tylko *attributa*, które za sobą niedoskonłości niepociągają: te zaś które istotnie w sobie niedoskonłość zamykają, niemają być Bogu przypisane *proprie* ále tylko *metaphorice.* Co gdyby Aryusz był zrozumiał, nieprzyzedł by był do takich *extrema* (iako sam

przyznał) ábo nieprzyimować piśmá świętego, ábo tak wiele bluźnierstwá iáko consequencyi, z niego w nośić. Ale przypisałby był Bogu rodzenie prawdźiwie (ponieważ iámo w sobie niedoskonałości niema) A żywot przypisałby mu był *metaphoricè* (iáko y inſze przymioty niedoskonałość zá sobą pociągájące) á zátym niewnośił by był tych bluźnierskich consequencyi z żywotá Bożego, ktory mu piśmo święte przypisuje. Czemu dziwować się nie trzeba, ábowiem duch prywatny nie tylko ma swoię szczególná Theologią ale y Philozofią, ktorcy y grubi pogánie rozumem od Boga oświeceni poiać niemoga.

**Nákoniec.** Wwazał Probus sędzia, że Aryusz częstokroć nugácye ábo retráktácye czynił: raz pozwalájąc iedneyże rzeczy, drugi raz niepozwalájąc. Iáko ná przykład, raz twierdząc że Syn nieináczey Oycu istotny iest, iáko śnieg ábo grad (ktory Bog wedlug piśmá świętego zrodził) Bogu istotny iest. A drugi raz przyznawájąc, że ináczey Syn Boży pochodzi, ániżeli człowiek ábo inſze ſtworzenie (ktorego Bog Oycem iest) á zátym ináczey Bog rodzi Syná, á ináczey ſtworzenie, w czym iest oczywiſta contrádykcyá, ábowiem nie ináczey rodić, á ináczey rodić, iá rzeczy cále przeciwné, Ktore nugácye y contrádykcye v Philozophow pewná conwikcyá sá.

Te tedy y tym podobne momenta przyczyną były. Ze Probus sędzia, ná commissiá controwerſicy, między Athánazyusem y Aryuszem delegowany (day to miał Aryusza od Cefárzá wielce záleconego) Sektę Aryańská potępić musiał. Widząc ábowiem tak oczywiſty bład Aryusza, wolał go disgustować; á niżeli od wſytkiego świata o niesprawiedliwość nágánc ponośić.

Tákie sá fundáméntá wiáry wáſzey A. ryániſtowie. Tákie documentá Sekt wáſzych Heretycy. Tákie iá wáſze Theologie tákie Philozophie PP. Proteſtanci



stánčí, ktorých błędy nietylko od Kościoła świętego Kátholickiego, ale nawet od Pogan, tájemnie wiary Chrześciańskicy niewiadomych, posłakowane bydź mogą. Aza niewidzicie że Probus sędzia Philozoph, trzymając się *communis principia: ex confessis, & ex ore proprio* Ariusza potępił? A w nim bąnitował Herczyc wszystkie, które na tymże fundamencie iako y Aryaniściowie stoia, na piśmie świętym według woli tłumaczonym. A zatym ieśli Aryańską Sektę ganićie, toć y insze Sekty, a zatym y wásze ganić musicie; a ieśli swoje chwalicie, chwalcie y drugie. Ieśli wstydzicie się Sekty Aryańskiej, wstydzicie się Luterskiej, Kálwińskiej, które się także iako y támtá od Kościoła Kátholickiego oderwały; y na tymże fundamencie są zbudowane. Niezastániajcie się tym, że gorzezy a niżeli wy wierzą. Ieśli ábowiem iedną Sektą mnicy ábo więcej wierzy, w tym iest matériálna różność (iako to że człowiek iest mnicyzzy á drugi więkzy, ieden iest biały á drugi czarny, to ich istotnie nierozni) Ale w tym, że pismo święte ieden według vpodobania swego, á drugi według vpodobania pospolitego wyklada, iest istotna różność. Iako w tym że człowiek iest zwierzę rozumne, á osieł zwierzę bez rozumne, iest istotna różność. Ieśli także iedną Sektą więcej błędów w sobie ma, a niżeli druga, przez to iedną od drugicy nie rozni się istotnie. Ale ieśli na różnym fundamencie są postanowione, dzielą się istotnie. A że wszyscy Herczyc na iednym fundamencie stoia iakom iuż pokazał, (to iest na piśmie świętym; według ducha prywatnego tłumaczonym) przez to że iedną mnicy wierzy, ábo więcej w sobie błędów zámyka, á druga więcej wierzy ábo mnicy błędów w sobie zámyka, nierozni się istotnie. Dla tegoż wszystkie Sekty zá iedną (przeciwną wierze świętej Kátholickiej) poczytane bydź mają. Tak że iako Kościół prawdziwy nie inszego nie iest tylko zgromádenie wiernych, wiedności ducha świętego: Tak Kościół fałszywy iest zgromádenie Sekt różnych, w iedności (która różnością iest) ducha prywatnego. A zatym wyrozumieć

zumieć niemoge, czemu kto raczey iedney á niżeli drugiey chwyta się Sekty. Iesli ábowiem Luteránisto ábo Kálwini- sto wierzyś iednoistotnego Syna Oycu, dla tego że znáydu- ieś w piśmie ś. *Ego & Pater unum sumus Ioan. 10.* Iá z Oycem- iedno. iestesmy. Co duch twoy prywatny każe o iedności na- tury rozumieć. Czemu niemaśz wierząc, że istotny nie iest, z Aryuszem. Ponieważ znáyduieś w piśmie świętym. *Pater ma- ior me est. Ioan. 14.* Oćiec moy więkzy iest nádemnie. Co także áby o rożności natury rozumiaś, duch iego prywatny podać mu do iercá, ponieważ (według wálzey interpretacyy) Páwel święty pozwala, áby każdy iáko co chce rozumiaś. *V- nusquisq; suo sensu abundet. Ad Rom 14.* Iesli ábowiem rzecześ że ty z ducha ś. mowisz, on także powie że z ducha świętego rzecz przeciwną twierdzi. Iesli zaś rzecześ że duch twoy powie- da, że duch, przeciwną rzecz twierdzący nie iest duch prawdzi- wy; duch iego także o twoim duchu powie, że iest duch fał- szywy. A komuś tu wierzać? Zá iedną tedy Sektę musiemy wizerkcie Herezyc poczytać, ponieważ máia *eandem rationem forma- lem credendi* y ná iednym gruncie wizerkcie zbudowane są.

Co że tak iest fáme przymioty y właśności Herezyi po- twierdzaia. Przypomniycie sobie iáko stárodawny Tertulian Heretykow swego czáiu obyczáie opisaś, á stosuycie ie do oby- czáiw dzisieyzych Heretykow, przyznać musiecie że sobie podobne są y we wizerkcie gwádruią. Ták tedy ie szero- ko opisuie. *lib. de praescr. cap. 41.*

*Non omittam ipsius etiam conversationis Hereticae de- scriptionem: quam inutilis, quam terrena, quam humana sit, sine gravitate, sine auctoritate, sine disciplina, ut fides sua congruens. In primis quis cathecumenus, quis fidelis incer- sum est. Pariter adeunt, pariter audiunt, pariter orant: etiam Ethnicus si supervenerint, sanctum canibus, & porcis margaritas, licet non veras iactabunt. Simpliciter vo- lunt*



lunt esse prostrationem disciplinae, cuius penes nos curam; lenocinium vocant. Pacem quoque passim cum omnibus miscent. Nihil enim interest illis, licet diversa tractantibus; dum ad unius veritatis expugnationem conspirent. Omnes tument. Omnes scientiam pollicentur. Ante sunt perfecti Cathecumeni quam edocti. Ipsae mulieres heretica quam procaces, quae audeant docere, contendere, exorcismos agere, curationes repromittere, forsitan et tingere. Ordinationes eorum temerariae, leues, inconstantes: nunc Neophytos conlocant, nunc saculo obstrictos, nunc Apostatas nostros, et gloria eos obligent quia veritate non possunt. Nunquam facilius proficiunt quam in castris rebellium, ubi ipsum esse illic promereri est. Itaque alius hodie Episcopus, cras alius, hodie Diaconus cras lector: hodie Presbyter cras laicus. Nam et laicis sacerdotalia munera iniungunt.

Nieopuszczę (mowi Tertulian) abym niemiał conwersacy Heretykow opisać: iako płocha, iako ziemiska, iako krewka iest: bez powagi, bez zwierzchności, bez kárności, iako wierzich przyzwoita. Naprzod kto v nich iest cathecumenem, kto ochrzczonym nieznac. Zárownie przystępuia, zárownie słuchaią słowá Bożego, zárownie modlą się: choćaiyby y Poganie przysli: świętości psom, á wieprzom perły, dayto niepradziwe szucią. Prośłotą nazywaią wykorzenienie kárności, ktorey v nas pilność, pobłazaniem zow. 4. Ze wżytkiemí Komunikuia. Nic abowiem im ná tym dayto różné rzeczy tráktuiącym, byle przeciwno samey prawdzie conspirowáli. Wżyscy są nádeci, wżyscy náukę obiecuią. Wprzod są doskonałemi Cathecumenami, ániżeli w wierze wyćwiczonemi: same białegłowy ich iako bezpieczne, tak że śmiać, wżyć, sprzeczać się, exorcizmy czynić, lekami się bawić, á

wieć, á podobno y chrzcić. Święcenia ich nieuważne, lekkie, nieistateczne. Raz Neophitow ordynuią, pod czas ludzi swiatowych, pod czas Apostatow naszych: aby ich honorami dewinkowali, poniewaz prawda niemoga. Niemasz wikszyzcy promocyey iako w obozie rebelizantow, gdzie sam pobyt zaslugą jest. Y tak, ieden dziś Biskupem, iutro laikiem. Abowiem y laikom Kapłanski powinności dają. *Dorad Tertulian.*

Gdzie iako wzwierciedle prawdziwym macie reprezentowane obyczaje Heretykow wszytkich: Tak dalece, że gdybym niewiedzial o tym że Tertulian przeciwko Heretykom ktorzy byli za iego czasu, pisal: rozumialbym zapewne że naszych Protestántow conterfetuie. Tak sobie są podobne Sekty, tak sobie z przyiają Herezye, tak podobnych są sobie humorow Kacermistrzowie, że ich nawet rozeznac trudno. A zátym niemamy watpic że wszytkie Herezye za iedną Sektę mają bydz poczytane, poniewaz nietylko ieden fundament mają, ale y obyczaje y postępkie podobne.

A zátym Probus nietylko Sektę Aryuszá, ale y insze Sekty w osobie Aryuszá potępil, iesli nie względem artykułu iednoistności Syná Bożego, przynamniey względem inszych *dogmata*. Iako to, że nietylko trzeba wierzac co się w piśmie s. znayduie według slow, ale y co znayduie się według sensu. Ze nietrzeba według phantazyey swoiey, ale według Synodow pismo s. tłumaczyć: y w inszych punktách ktore w kontrowersyey reprezentował. Aleć y w tñ artykule iednoistności Syná Bożego przeniewierzyli się Protestanci. Aza Kálwin *protesto* ro. *adversus Gentilem* nie mowi, że to imię Bog przednicyszim sposobem Oycu á nizeli Synowi należy? (Przez co mnieyszim czyni Syná nad Oycá) Támże pisze że Syn względem osoby nie włásnie zowie się stworcą nieba y ziemie, ale tylko sam Ociec. (A zátym Syn w Káthalogu stworzenia zostanie.) Támże mowi, że te slowa ktore znayduią się w Symbolum Niccńskim że Syn Boży pochodzi od Oycá, iako Bog z Bogá, y swiatło z swiatłości: grube y ostre są. A Luter pisząc *contra Iaco.*



*Iacobum Latomum* aza nie mowi? Brzydź się duszą moją tym słowem *Omoisson*. (słowem, którym Kátholicy Aryániſtow nabárziefy ráżili) Y dla te° podobno wyrzucił z modlitw ſwoich te ſłowá. Święta Trocyo iedyny Boże zmiłuy ſię nád námi.

Pátrzciefz PP. Proteſtánci iáko wáſze Sekty, nietylko z inſzemí, ále náwet z Aryáńſką Sektą. (którą potępiaćie y brzydźcie ſię) quádruią. Pátrzcief iáko ſię znią zgadzaią y iedneczą, nietylko względem fundámentu iednego, y oby- czaiów podobnych, ále náwet y ártykułow ſámych. Widź- cie że o was verifikuie ſię co powiedział Iákub. ſ. c. 2. *Qui of- fendit in vno factus est omnium reus*. Widźcie do iákiego was niebe- ſpieczeńſtwá duch prywatny prowadzi, gdy piſmo ſwięte ká- żdy zwas iáko chce interpretuiąc: muſićie, ábo błędy pier- wifych Heretyków, od Koſciółá ſwiętego potępionych, wkrzeſzać, ábo nowe wymyſlać.

Z kádták wiele ſproſnych y obrzydliwych národziło ſię ba- ick, że ich wſzy cierpieć vczciwe niemogą. A że million in- ſzych obrzydliwſzych (których ieſt niezliczona liczbá opu- ſzczę) Przypomniycie ſobie Kapokrácyánów ktorych do tá- kie° odmętu duch prywatny przywiódł. Ze czytáiąc one ſło- wá Ewángelicy. *Matth. 5. Non exibis inde donec reddas nouiſſimū quadrāte*. Niewynidzięſz ztąd áż zapláciſz do namnietylce° hálerzá. Nie- wſtydzili ſię twierdzić, że káždy człowiek powinie pewną li- czbę grzechów wypełnić; á ieſliby ſię tráfiło żeby icý doſyć nie vczynił, ták dłu° duſzá ie° wraca ſię do ciáła, áż ſwoię miar- kę grzechów do namnietylczego wypełni. Oczym ſwiádczy *Epiphan. her. 27*. Nuſz Montániſtowie czynili ofiarę ze krwie ro- cznego dziećięciá (ktorego bráli z á báránká rocznego) kto- rá ſzpiłkámí oſtremi zniego wytaczáli, z wielkim á nieſlychá- nym okrucieńſtwem. Oczym Auguſtyń ſwięty *Her. 26*. Do- nátyſtowie zás ſámych ſiebie zábijáli: lubo z gor zrucáiąc ſię, lubo ſię topiąc, lubo w ogień wrzucáiąc; á pod czás zábija- iąc tych którzy im do męczeńſtwá czártowskiego dopomoc niechcieli. Ták z nátechnienia ducha prywatnego tłumáczac



one słowá. *Ioan. 15. Maiorem charitatem nemo habet, ut animam suam ponat pro amicis suis.* Większy miłości niemoże żaden oświadczyć, iáko kładąc duszę za przyiacioły swoje. Oczym świadczy tenże Augustyn święty. *Epist. 50. Theodoret. lib. 4.* Ale ktoś by się ná wyliczał inszych nietylko dobrowolnych, ale nawet tak sprostnych básni, że ich nieśmiem nawet y pioru podufać, obawiając się vszu niewinnych obrazić.

Aza y to ma fundáment prawdy co Luteránistowie uczą. Ze dzieci ná ten czas gdy ich krzczą: máią rozum, słucháią słowá Bożego y wierzą. Iáko ná Synodzie swoim Witembergskim Roku Páńskiego M. D. XXX VI. vrádzili. Co żadną miarą bez cudu osobliwego bydź niemoże. Y owśnem iáko Augustin święty *Epist. 57. ad Dardanum* mowi. Gwałt wielki czynią przyrodzeniu ktorzy to mowią. Iáko ábowiem mowi podobna, áby dziecię ktore płacze, wzbrania się ile może, gdy go omywáią, miáło wiedzieć co czyni. Ieśli wierzy, czemu się ościaga? ieśli krzest chętnie przyjmuie, czemu wrzeszczy, z przeciwiá się, á czásem y Krzciełnicę (iáko Kopronim uczynił) nie vszánuie?

Kálwinistowie zaś od Mistrzá swego wziętą, taką náukę máią. Ze Bog ieść przyczyną grzechow, nieináczy iáko ieść sprawcą dobrych czynkow. Ták że iáko nas do dobrego inspiruie, y promowuie; ták do złe<sup>o</sup> poduszcza y prowadzi: Iże nie ináczy był przyczyną confessyey nádprzyrodzoney Piotrá świętego o Synu Bożym, iáko był sprawcą zdrády y złości Iudaszewey. A co większa tenże Kálwin twierdzi, że Chrystus Pan ná krzyżu desperowál, á co większa męki piekielne cierpiál.

Ale ktoby chciał *chaos* wszystkich błędow y extrawágancyi Heretyckich obaczyć. Niechay przypátrzy się iákie monstrá duch prywatny w Anglicy porodził. Znaydzie ták *excrementes*, ktorzy czytáiąc w piśmie ś. one słowá. *Psal. 2. Servite Domine in timore & exultate ei cum tremore.* Służcie Pánu w boiáźni, y rádуйте się mu we drzeniu. Wszytkę Sektę swoię w trzę-



w trzęsieniu postanowili, wstawnie drząc: y mając zapew-  
 ną, że choćby kto niewiem jakich zbrodni był winien,  
 przez to wstawnie trzęsienie onych pozbywa. Znajdzie tam  
*indifferentes*, którzy one słowa Pávła świętego *ad Rom. cap. 14.*  
 czytając: *unusquisq; in suo sensu abundet.* Każdy niechay się we-  
 dług swego wmyśłu rządzi. Każdy z nich szcęgelną sobie Re-  
 ligią knuie, do żadney Sekty nieapplikuiąc się, á w swoicy in-  
 differencyi pod czas aż do śmierci trwając. Znajdzie tam  
 nawet *independentes*, którzy reflexią czyniąc ná wolność Chrze-  
 ścijańską, o ktorey Páweł święty *ad Gal. 5.* wowi *In libertatem*  
*vocati estis.* Do wolności wezwani jesteście. Wolność w swa-  
 wola obracają, zwierzchości żadney nád sobą nieznając, y  
 Panom swoim posłuszeństwa niechcąc oddawać. Przeciwno  
 rzetelnemu przykazaniu tegoż Pávła święte<sup>o</sup>. *Ad Ephes. 6. Ad*  
*Coloss. 3. Ad Hebr. 13.* Takie monstrá duch prywatny *in materia fidei*,  
 takie poczwąry *in statu Politico* rodzi.

A zátym komu dusza y zbawienie wieczne mile iest, kto-  
 kolwiek nie iest ieszcze dány *in reprobum sensum*, y kogo vpor He-  
 retycki całé nie omamili. Vczyń reflexią słuszną ná to co mo-  
 wię, á niedáy się zwodzić temu prywatnemu á zdrażliwemu,  
 duchowi: obawiając się aby cie do takiegoż labiryntu iako  
 drugich, niezaprowadził; kając się tak fatalnemi przykładá-  
 mi, y pomniąc ná to że náder szczęśliwy iest, *quem faciunt aliena-*  
*pericula cautum.*

Przypomniy sobie iako się iuż wiele Sekt y Herezyi przemi-  
 nęło, iako ich wiele będzie ná potym aż do skończenia swiá-  
 tá: ktore wszystkie iako iednym trybem początek miały y bę-  
 dą mieć, ieden potępek y ieden koniec wezmą. Początek ich  
 iest pycha, potępek vpor, á koniec confuzya y potępienie, od  
 Synodow powszechnych, ktoremi záwsze Kościół s. Kátholi-  
 cki wszystkie Herezye gásił. Cy była kiedy potężniejszyá nád  
 Aryańską Sektę? ktora tak wiele fautorow Césarzow, Krolow,  
 y Biskupow miała, y práwie iako wieża Babel wzbiła się była  
 do niebá, tak, że pod iey ciężarem ledwie nie wszytek swiát  
 32 ięczał,



ięczał. A gdzież się podział? wywrócił się zgruntu y iako bálwan Dagon, ábo statua Nábuchodonozora zgruchotała się do szczytu, y w proch obrociła. Toż będzie się działo z przyszłymi ná potym błędami.

A Kościół ś. Kátholicki iako opoka nieporuszona w pulmorzá burzliwego (Sekt rozmaitych) ná powiszechnym rozumieniu pisma ś. iako ná centrum nastalszym położona stoi. Iáko ábowiem Tertul. lib. 6. de praescr. mowi. Niegodzi się Kátholikom nic wedlug swoiey fantázycy stánowić, ábo co kto postánowi przyimować. Apostołów sámych zá Mistrzów nászych znamy, ktorzy také nic zgłowy swoiey nie wymyslili, ále podána od Chrystusa Pána náukę narodom podáli. *Nobis vero nihil ex nostro arbitrio inducere licet, sed nec eligere quod aliquis de arbitrio suo induxerit. Apostolos Domini habemus auctores, qui nec ipsi quidquam ex suo arbitrio, quod inducerent, elegerunt: sed acceptam a Christo disciplinam fideliter nationibus adsignauerunt.*

Bija wprawdzie przeciwko tey opoce rozmaíte Herezye, nádymáiąc się y wynosząc iako wáły morskie, také wedlug ludzkiego mniemania zda się, iákoby iá miały zatopić: ále nie icy czynić niemoga, y owizem vderzywšy się onię, rostrącaią się powracáiąc náзад. Tak że onich mowić możemy, co mowi Iob ś. o wálách morskich cap. 38. *usq; huc venies, & non procedes amplius, & hic confringes tumentes fluctus tuos.* Tu stániesz álecy niepostępując, tu rostrącisz nádęte wáły twoie. Y niedziw, ábowiem sam Chrystus Pan (ktory iest naywyższą prawdą) przyobieczał tey opoce, Kościołowi swemu, nigdy, niezwyćszoną stałość. *Mat. 16. Porta inferi non praevalent adversus eam.* Bramy piekielne niezburzą icy. A iako Augustyn ś. *in psal.* mowi. *Ipsa est Petra (Ecclesia Catholica) quam non vincunt superba inferorum portae.* Tá to iest lodka ktora chwicie się prawdzie pod czas od náwałności wielkich agitována: ále nigdy niepograża, iako dobrze ieden Poeta Krolowi iednemu ktory srożył się ná Kościół ś. odpowiedział.

*Niteris incassum navem subvertere Petri,  
Fluctuat, sed nunquam mergitur illa ratis.*